Kurier Szczeciński

ŚRODA, 7 KWIETNIA 1976 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945 NIE RUSZCIM ZIEMI SKADSZE RODZ

Nr 79 (9768) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Rewelacje „Sterna"

SPINOLA PRZYGOTOWUJE zamach stanu w Portugalii?

BONN PAP. Zachodnioniemiecki tygodnik „Stern" podaje, że były prezydent Portugalii i były generał Antonio de Spinola złożył 12 dni temu poufną wizytę w RFN. Według tygodnika, Spinola przybył do RFN w celu uzyskania broni i pieniędzy dla przygotowywanego jakoby zamachu stanu w Portugalii.

WIADOMOŚĆ zamieszczona w „Sternie" oparta jest na nagranej na magnetofon rozmowie, którą przeprowadził Spinola z zachodnioniemieckim dziennikarzem Guenterem Wallraffem. Przedstawił się on Spinoli jako rzekomy reprezentant pewnej organizacji prawicowej. Rozmowa ta miała się odbyć w Duesseldorfie.

Prawnik z Kolonii Georg Meinecke potwierdził te doniesienia w rozmowie z korespondentem Agencji Reutera, utrzymując że był obecny na spotkaniu. Z dalszych rewelacji „Sterna" wynika, że „adiutanci" Spinoli złożyli zamówienie na około 6 tys. karabinów i pistoletów automatycznych oraz 350 moździerzy. Domagali się również 10 mln marek. Zażądali także odpowiedniej ilości amunicji.

Rozmowa została nagrana przez dziennikarza, który następnie udostępnił taśmy redakcji „Sterna". „Adiutanci" Spinoli oświadczyli dziennikarzowi, że planowany zamach stanu ma odbyć się w maju lub czerwcu br.

Cała rozmowa była zręcznie przeprowadzoną mistyfikacją i z informacji „Sterna" wynika, iż Spinola i jego świta nie zorientowali się, że zostali oszukani.

Rozmowy ministra S. Olszowskiego w Bonn

BONN 7.4. PAP. Środa jest drugim dniem oficjalnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego. Pobyt ministra S. Olszowskiego w RFN potrwa 3 dni.

MINISTER S. Olszowski przybył do Bonn na zaproszenie ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera. We wtorek rozpoczęły się rozmowy obu ministrów. Omawiano przede wszystkim sprawy dwustronne w kontekście korzystnej sytuacji, jaka powstała dla dalszego procesu pogłębienia normalizacji stosunków w wyniku jednomyślnej ratyfikacji 12 marca br. porozumień Polska — RFN przez zachodnioniemiecki Bundesrat.

Pierwszy dzień wizyty zakończyło wydane przez gospodarzy na cześć ministra Olszowskiego przyjęcie, podczas którego obaj ministrowie wymienili toasty.

W prasie zachodnioniemieckiej ukazały się w dniu przyjazdu delegacji polskiej materiały informujące o nadchodzącej wizycie, wskazujące na jej doniosłe znaczenie polityczne.

Większość Włochów za udziałem Partii Komunistycznej w rządzie

RZYM PAP. Rzymski tygodnik „Panorama" opublikował w numerze z 6 bm. wyniki ankiety przeprowadzonej przez instytut badania opinii publicznej „Demoskopea". Z ankiety wynika, że 52,7 proc. włoskich wyborców opowiada się za wejściem przedstawicieli Partii Komunistycznej do rządu. 55,2 proc. ankietowanych uważa WIPK za „partię najlepiej zorganizowaną". Posiada ona również w swych szeregach „najpoważniejszych polityków".

Wejście WIPK do rządu byłoby — zdaniem 44,5 proc. ankietowanych — bodźcem do „uzdrowienia życia politycznego". Około połowa ankietowanych była przekonana, że zapewniłoby to również większą sprawiedliwość społeczną oraz wzrost zatrudnienia i ożywienie gospodarcze.

Religia a polityka

CIA — organizatorką pierwszej pielgrzymki zachodnioniemieckiej do Rzymu

WŁOSKI tygodnik „PANORAMA" zamieścił ostatnio fragment nie wydanej jeszcze dotąd książki **„Amerykanie we Włoszech"**, z którego wynika, że pierwsza po drugiej wojnie światowej pielgrzymka katolików zachodnioniemieckich w 1950 roku do Rzymu z okazji Roku Świętego zorganizowana i finansowana była przez amerykańską... agencję wywiadowczą CIA.

NIEMCY ZACHODNIE były w tym czasie kontrolowane całkowicie przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję. Zorganizowanie wówczas masowej, 50-tysięcznej pielgrzymki katolików zachodnioniemieckich do Rzymu było nie do urzeczywistnienia bez wiedzy i pomocy władz okupacyjnych. Pielgrzymka ta byłaby nie do pomyślenia bez opieki i protekcji państw zachodnich również i dlatego, że były to czasy niezbyt odległe od zakończenia wojny, kiedy znienawidzeni powszechnie w Europie Niemcy nie mogli się po niej bezpiecznie poruszać.

Organizatorem pielgrzymki był oficjalnie książę Karl zu Loewenstein. Ze strony watykańskiej uczestniczył w zorganizowaniu jej przyjęcia w Rzymie nie wymienio-

(Dokończenie na str. 3)

Ciepłe futro może się jeszcze przydać tej wiosny... (CAF)

Międzynarodowa konferencja ciepłownictwa w Warszawie

Czym ogrzewać mieszkania?

Duże zainteresowanie polskimi doświadczeniami

WARSZAWA 7.4. PAP. W Warszawie kontynuują dziś obrady uczestnicy rozpoczętej wczoraj międzynarodowej konferencji ciepłownictwa. Spotkanie zgromadziło 800 specjalistów z ponad 20 krajów. Dyskusja koncentruje się wokół problemów roli ciepłownictwa i jego konkurencyjności w stosunku do innych sposobów zaopatrzenia ludności w energię cieplną.

ZAGADNIENIE TO — jak podkreślano — jest szczególnie ważne w latach pogłębiającego się kryzysu paliwowo-energetycznego. We wszystkich krajach uprzemysłowionych obserwuje się ostatnio szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego. Efektem tego jest także wzrost zapotrzebowania na energię cieplną. Jednocześnie wzrost cen na paliwa ciekłe i gazowe sprawia, iż rośnie znaczenie i konkurencyjność ciepłownictwa, jako tej gałęzi energetyki, która zajmuje się dostawami ciepła w postaci gorącej wody ze źródeł scentralizowanych — ciepłowni i elektrociepłowni. Zakłady te pracują obecnie przede wszystkim na paliwach stałych, ale w przyszłości mogą one wykorzystywać również paliwa jądrowe.

TAKI kierunek rozwoju przyjęto w polskiej energetyce. Obecnie elektrociepłownie i ciepłownie zawodowe działają już w 30 miastach, a w 10 dalszych ciepło dostarczane jest z bloków ciepłowniczych pracujących w elektrowniach kondensacyjnych. Prawie we wszystkich miastach pracują poza tym ciepłow nie rejonowe, a 100 elektrowni przemysłowych oddaje też ciepło do przyległych osiedli mieszkaniowych. W sumie — jak szacują specjaliści — udział elektrociepłowni zawodowych i przemysłowych w produkcji ciepła wzrósł w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat z niecałych 13 proc. do ok. 21 proc. W przyszłości, już ok. 1980 r. udział ten wyniesie przeszło 40 proc.

Warto podkreślić, iż taki właśnie model ciepłownictwa, opierający się przede wszystkim na pracy dużych elektrociepłowni i ciepłowni, jest bardziej opłacalny, aniżeli utrzymywanie tysięcy drobnych źródeł ciepła. W Polsce oszczędności paliwowe, które uzyskuje się w ten sposób, szacowane są na ok. 2 mln ton paliwa rocznie. Poza tym — wbrew pozorom — duże elektrociepłownie i ciepłownie są znacznie mniej szkodliwe dla środowiska aniżeli rozproszone, niewielkie źródła ciepła. Tylko bowiem w dużych zakładach istnieje możliwość zainstalowania odpowiednich urządzeń filtrujących. Te czynniki sprawiają, iż w krajach o klimacie podobnym do polskiego z coraz większym zainteresowaniem analizuje się nasze doświadczenia w dziedzinie rozwoju ciepłownictwa.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 6 bm. zaaprobowało sprawozdanie delegacji PZPR na XI Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Udział delegacji naszej partii w zjeździe bułgarskich komunistów był doniosłym potwierdzeniem internacjonalistycznej jedności PZPR i BPK, woli umacniania przyjaźni narodów polskiego i bułgarskiego oraz rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i w innych dziedzinach.

Biuro Polityczne dokonało oceny pracy ideowo-wychowawczej i organizacyjnej na rzecz rozwoju i poprawy jakości szeregów partyjnych.

(Dokończenie na str. 2)

Napięta sytuacja w Pekinie

PEKIN PAP. Korespondent PAP Stanisław Barteczko pisze: — 6 bm., w ostatnim dniu Święta Zmarłych, w Pekinie trwało napięcie wywołane usunięciem przez władze w nocy z niedzieli na poniedziałek wieńców złożonych przez społeczeństwo dla uczczenia pamięci premiera Czou En-laja pod Pomnikiem Bohaterów.

ZAŁOGA jednej z fabryk złożyła 6 bm. nowy wieniec z napisem upamiętniającym zasługi Czou En-laja. Grupa osób, zapewne przedstawicieli zakładu, strzegła wieńca, nie dopuszczając do jego usunięcia. Wokół pomnika przed południem wciąż gromadził się tłum, lecz znacznie mniejszy niż w poprzednich dniach.

Na kamiennych schodach prowadzących na taras pomnika ludzie w milczeniu oglądali ślady krwi, pozostałe po poniedziałkowych starciach. Usiłowano przyklejać małe tadżypao (gazetki ścienne), lecz przedstawiciele władz porządkowych zrywali je natychmiast. W ciągu nocy pomnik oczyszczono z tadżypao rozplakatowanych poprzedniego dnia.

Pod budynkiem komendantury na placu Tien An Men gromadził się wciąż tłum, oglądający wybite kamieniami okna i osmalony fronton.

Zarówno apel przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Pekinu Wu Teha, jak też opublikowany we wtorek artykuł wstępny „Zenminżipao" i aresztowanie sporej liczby osób — nie wstrzymują mieszkańców Pekinu przed udawaniem się na plac Tien An Men.

W związku z sytuacją w Pekinie dziennik „Zenminżipao" opublikował 6 bm. artykuł wstępny, w którym nie mówiąc wprost o incydentach w stolicy obarcza za nie winą wicepremiera Teng Siao-pinga (bez wymienienia jego nazwiska) i podkreśla dwukrotnie, że przeciwko niemu należy wymierzyć ostrze walki. Na taki tor pragnie kierownictwo chińskie skierować obecne niezadowolenie społeczeństwa. Podobnie jak Wu Teh, dziennik przyznaje, iż ostatnie wydarzenia stanowią atak na KC KPCh z Mao Tse-tungiem na czele oraz próbę dokonania rozłamu w KC.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Postęp ujawnia rezerwy ◆ Batalia o czyste środowisko ◆ Dramat bez finału ◆ Kurier kulturalny ◆

70/76

Święto ludzi w bieli

Na straży zdrowia

JEST ICH W POLSCE PONAD PÓŁ MILIONA. Stoją na straży najwyższych ludzkich wartości — życia i zdrowia, śpieszą nam z pomocą w najtrudniejszych chwilach życia. Na tym polega ich praca, zawód o najwyższej humanitarnej randze, gdzie każdy sukces i niepowodzenie przeżywa się głębiej i pełniej.

Dziś swe doroczne święto obchodzą pracownicy służby zdrowia: personel przychodni, szpitali, przemysłowych i wiejskich ośrodków lecznictwa. W Szczecińskiem społeczna służba zdrowia zatrudnia 12 tysięcy osób: ponad 1 800 lekarzy, 4 000 średniego personelu medycznego oraz liczną rzeszę kadr pomocniczych, niezbędnych do funkcjonowania nowoczesnej organizacji lecznictwa.

Ostatnie lata przyniosły istotne zmiany na lepsze w działalności szczecińskiej służby zdrowia. Z roku na rok liczniejsza jest kadra lekarzy, placówki służby zdrowia otrzymują coraz doskonalszy sprzęt medyczny, usprawnia się organizacja. W tym roku zakończono wielką reorganizację szczecińskiego lecznictwa, która ma na celu pełniejsze wykorzystanie sił i środków medycznych.

Coraz większe środki przeznacza się na inwestycje służby zdrowia. W Szczecinie i Gryficach powstają nowe szpitale. Nakłady na budowę nowych obiektów służby zdrowia wyniosą w tej pięciolatce 541 mln zł. Wkrótce rozpocznie się budowa Centrum Onkologicznego, Szpitala Rehabilitacyjnego i nowego oddziału położniczego w Szczecinie oraz szpitali w Gryfinie i Świnoujściu. Będzie to dla szczecińskiej służby zdrowia pięciolatka przełomowa, mająca decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ochrony zdrowia w naszym województwie.

Obecne jednak warunki pracy nie są łatwe. Coraz tłoczniej jest w miejskich szpitalach i przychodniach, coraz trudniej o miejsce dla ciężko chorych ludzi w domach opieki społecznej, a dla nowiąt — o miejsce w żłobku. Rosną społeczne wymagania adresowane do służby zdrowia a lecznictwo dwoi się i troi aby im sprostać.

Mimo piętrzących się kłopotów udało się w ciągu kilku zaledwie lat zorganizować od podstaw lecznictwo przemysłowe ogarniające zasięgiem swej działalności tysiące pracowników, powstały w zakładach pracy wyspecjalizowane przychodnie i laboratoria, wykształcono liczną kadrę lekarzy przemysłowych.

Pilne potrzeby służby zdrowia znajdują się w centrum uwagi władz. Opracowano szeroki program rozwoju lecznictwa, którego realizacja zakończona zostanie w przyszłej pięciolatce. Oznacza to coraz skuteczniejszą profilaktykę i coraz lepsze warunki leczenia dla pacjentów, a dla ludzi w bieli — większą satysfakcję z pracy.

(ław)

Telewizyjny Teatr Poniedziałkowy — w kwietniu

WŚRÓD trzech kwietniowych premier Poniedziałkowego Teatru TV znajdą się dwie pozycje, reprezentujące literaturę polską. 12 bm. zespół katowicki przedstawi spektakl, będący adaptacją książki Juliana Kawalca „SZARA AUREOLA". Tę opowieść o uwarunkowanych przemianami społecznymi losach ojca i syna (w obydwóch rolach — Henryk Talar) zrealizował młody absolwent łódzkiej PWSTFiTV — Tadeusz Kijański.

„PAN JOWIALSKI" Aleksandra Fredry emitowany będzie 18 bm. Klasyczna pozycja polskiej dramaturgii została opracowana i wyreżyserowana przez Olgę Lipińską. W spektaklu bierze udział m. in. Barbara Ludwiżanka, Barbara Wrzesińska, Zdzisław Mrożewski, Bronisław Pawlik i Wojciech Pokora.

Następną propozycją sceny poniedziałkowej to „MIESZCZANIE" Gorkiego (26 bm.). Jedna z bardziej znanych sztuk tego autora znalazła interesujący kształt sceniczny dzięki reżyserii Gustawa Holoubka oraz kreacjom aktorskim Mariusza Dmochowskiego, Wandy Łuczyckiej, Jadwigi Barańskiej, Anny Seniuk, Damiana Damięckiego, Zbigniewa Zapasiewicza, Jana Englerta i Bronisława Pawlika. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

W okresie międzyzjazdowym instancje i organizacje partyjne, kierując się uchwałami VI Zjazdu, Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC — rozwinęły i utrwaliły w praktyce wiele form działalności służących stałemu umacnianiu i aktywizacji partii. Systematycznie rośnie udział robotników w składzie partii i ich rola w kształtowaniu i realizacji programu PZPR. Wzrosły wpływy partii na wsi w wyniku stałego napływu do jej szeregów najlepszych rolników indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw i służb rolnych. Zacieśniła się więź partii z socjalistyczną inteligencją. W szeregi partii wstępują organizatorzy produkcji i życia społecznego, pracownicy nauki i oświaty oraz twórcy kultury.

Licząca według stanu na dzień 31 grudnia ubiegłego roku ponad 2 437 tys. członków i kandydatów Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest — jak to podkreśla uchwała VII Zjazdu — partią całego narodu, skupia w swoich szeregach przodujących ludzi pracy ze wszystkich klas i warstw społecznych. Biuro Polityczne stwierdziło, że rozwój szeregów partyjnych powinien zapewnić stałe umocnienie wpływów partii we wszystkich środowiskach. Należy nadal umacniać przede wszystkim organizacje partyjne w wielkich skupiskach klasy robotniczej. Biuro Polityczne podkreśla znaczenie dalszego rozwijania pracy indywidualnej z członkami i kandydatami PZPR. Aktywność i przodownictwo członków partii w życiu zawodowym i społecznym decyduje o wysokiej jakości pracy partyjnej, o skuteczności działania partii.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o aktualnej sytuacji w produkcji roślinnej i stanie zaawansowania prac w rolnictwie. Oceniono pozytywnie stan przygotowania zapasu nasion zbóż jarych, a także nasion roślin pastewnych. Zwrócono uwagę na konieczność wzmożenia starań ze strony odpowiedzialnych resortów w zakresie zaopatrzenia gospodarki rolnej w nawozy mineralne. Wyposażenie rolnictwa w środki techniczne uległo dalszemu zwiększeniu, zaś przygotowanie maszyn jest dobre. Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę usprawnienia usług świadczonych przez kółka rolnicze oraz inne organizacje.

Opóźnione nadejście wiosny spowodowało spiętrzenie prac rolnych i konieczność ich wykonania w krótszym niż zazwyczaj okresie czasu. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że wszyscy rolnicy, załogi gospodarstw uspołecznionych, pracownicy kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej i służby rolnej nie będą szczędzić sił, by te trudne zadania dobrze wykonać.

WCZORAJ W KRAJU

▲ W ZABOROWIE k/Warszawy rozpoczęło się wczoraj trzydniowe konsultacyjne spotkanie kierownictw związków dziennikarzy z krajów RWPG, należących do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej (MOD). Celem obrad jest przedyskutowanie spraw związanych z miejscem, rolą i zadaniami demokratycznego ruchu dziennikarskiego w walce o pokój i postęp społeczny. Omawiana jest również m. in. sprawa przygotowań do zapowiedzianego na wrzesień br. w Helsinkach VIII Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej.

▲ TRWAJĄ obchody Miesiąca Pamięci Narodowej. W różnych regionach kraju kombatanci walk narodowowyzwoleńczych, żołnierze, młodzież uczestniczyli wczoraj w licznych uroczystościach.

▲ W SZKOLE Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczęło się wczoraj międzynarodowe seminarium studenckie nt. nowych tendencji w handlu międzynarodowym między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi. W tradycyjnym, już po raz piąty przygotowanym przez studentów handlu zagranicznego SGPiS spotkaniu młodych adeptów ekonomii, uczestniczy ok. 150 studentów z 23 krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Studenci omawiają m. in. niektóre aspekty kooperacji między krajami Wschodu i Zachodu, zagadnienia transportu w Europie, a także możliwości współpracy państw socjalistycznych i kapitalistycznych w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

▲ W POZNANIU zakończył się wczoraj Ogólnopolski Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej „Poznańska Wiosna Muzyczna". Ranga tej imprezy jest coraz większa. Uczestniczyli w niej muzykolodzy, pedagodzy i kompozytorzy z kraju oraz obserwatorzy z Bułgarii, CSRS, Francji, USA i Związku Radzieckiego. Również wczoraj zakończyła się w Poznaniu konferencja muzykologiczna, poświęcona problemom krytyki muzycznej i baletu.

▲ SZTORM na Bałtyku, którego nasilenie nastąpiło w godzinach przedpołudniowych we wtorek, zmusił flotę 50 kutrów z Ustki do powrotu do bazy. Część kutrów powróciła jeszcze w nocy przywożąc ponad 100 ton ryb. Ostatnie 23 jednostki przybyły do nabrzeża ustieckiej bazy we wtorek w godzinach przedpołudniowych, przywożąc ponad 147 ton dorsza i szprota. Ryba jest bardzo dobrego gatunku. Połowy dobre. Tak więc znowu przymusowa przerwa w czasie prawdziwego bałtyckiego „żniwa", zwłaszcza dorszowego.

Niebawem remont szczecińskiego lotniska

JAK się dowiadujemy, w najbliższym czasie PLL Lot zawiesi przewozy pasażerskie na liniach z Warszawy do Bydgoszczy i Szczecina (Goleniowa). Związane jest to z planowanymi remontami tych lotnisk, przewidzianymi na okres od maja do października br.

Studium Dziennikarstwa UW przyjmuje zapisy

WYDZIAŁ Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego informuje, że do 30 kwietnia 1976 r. trwać będą zapisy na Pomagisterskie Dzienne Studium Dziennikarstwa w roku akademickim 1976/77.

O przyjęcie na studia ubiegać się mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów magisterskich (bądź uzyskają go w bieżącym roku akademickim) i nie przekroczyli 30 roku życia. Podania przyjmuje i udziela informacji sekretariat Pomagisterskiego Dziennego Studium Dziennikarstwa, Warszawa, ul. Nowy Świat 69, tel. 26-93-66 w godz. 10—13.

Najlepsi historycy — w I LO w Szczecinie

W WIŚLE odbył się finał II Olimpiady Historycznej, w którym uczestniczyło 65 uczniów starszych klas liceów i techników — zdobywców najlepszych miejsc w eliminacjach okręgowych. Pisali oni prace i odpowiadali na pytania z zakresu archeologii, historii powszechnej — starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej, historii Polski oraz teorii rozwoju historycznego i metod badań historycznych.

Województwo szczecińskie i gorzowskie (stanowiące jeden okręg), reprezentowało w finale 8 osób. Zwycięzcą Olimpiady został Mirosław Waluk, dzielac I miejsce z Markiem Owczarzakiem z LO w Kole. Laureatami Olimpiady zostali ponadto: Adam Wator — zwycięzca eliminacji okręgowych w Szczecinie oraz Ewa Foterek. Wszyscy troje są uczniami IV klasy humanistycznej I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie, gdzie wykładowca historii jest mgr Franciszek Łuczko. Czwarta szczecińska laureatka Olimpiady jest uczennica V LO w Szczecinie Małgorzata Matusiak.

Wszyscy laureaci finału Olimpiady są zwolnieni ze zdawania historii na maturze i mają zapewniony wstęp na studia historyczne bez egzaminu. (szz)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dwukrotnie rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego na MŚ ciężarowców w Berlinie

WCZORAJ w berlińskiej Werneseelebinderhalle dwukrotnie rozbrzmiewały dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Stało się tak dzięki bardzo udanemu występowi reprezentantów Polski w czwartym dniu Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. W wadze lekkiej złoty medal zdobył Zbigniew Kaczmarek rezultatem 305 kg w dwuboju, a Jan Łostowski wywalczył srebrny medal 302,5 kg. Plonem startu obu Polaków były ponadto dwa rekordy świata w rwaniu. W boju tym złoty medal zdobył Zbigniew Kaczmarek wynikiem 130 kg, a Jan Łostowski wywalczył brązowy medal ustępując jedynie wagą ciała Bułgarowi Zacharowi Todorowowi — obaj uzyskali po 132,5 kg. Polacy przysporzyli następnie sporo emocji sympatykom ciężarów. Najpierw Łostowski zgłosił próbę pobicia rekordu świata w rwaniu podchodząc do sztangi o wadze 139 kg. Polak pięknie zaliczył ten bój. Publiczność długo oklaskiwała udany występ Polaka, który w boju tym poprawił rekord życiowy o 9 kg. Tuż po nim kolejną próbę pobicia rekordu świata zgłosił Kaczmarek. Tym razem sztanga miała ciężar 139,5 kg. Próba powiodła się i wkrótce po raz pierwszy na tegorocznych mistrzostwach w hali odegrano Mazurka Dąbrowskiego.

Po czterech dniach mistrzostw Polacy umocnili się na pozycji przodownika drużynowego, mając 86 pkt. wyprzedzają o 24 pkt. zajmującą 2 miejsce reprezentację Związku Radzieckiego.

Z kortów tenisowych

MEKSYKANIN Raul Ramirez wygrał turniej tenisowy w Caracas. W finale Ramirez pokonał Rumuna Ilie Nastase 6:3, 6:4. W półfinale Ramirez pokonał Arthura Ashe (USA) 6:2, 6:4, a Nastase zwyciężył Borowiaka (USA) 6:3, 6:1.

ZWYCIĘZCA turnieju tenisowego w Sao Paulo został Szwed Bjoern Borg. W finale pokonał Guillermo Vilasa (Argentyna) 7:6, 6:2.

W BALTIMORE zakończył się turniej tenisowy, którego zwycięzcą został Amerykanin Vitas Gerulaitis. W decydującym meczu Gerulaitis pokonał swego rodaka Sherwooda Stewarta 6:3, 6:4.

AUSTRALIJCZYK Ken Rosewall został zwycięzcą turnieju tenisowego na Hawajach. W finale pokonał swego rodaka Johna Alexandra 3:6, 7:6, 7:6, 7:6.

AUSTRALIJKA Evonne Goolagong wygrała z Amerykanką Chris Evert 6:3, 7:6 w finale turnieju tenisowego w Filadelfii.

TENISIŚCI Wielkiej Brytanii zapewnili sobie awans do następnej rundy rozgrywek o Puchar Davisa, prowadząc ze Szwajcarią przed ostatnią grą pojedynczą 3:1.

CZY W JASTRZĘBIU — ZNÓW SENSACJA?

DLA GÓRNICZEGO Jastrzębia dzisiejszy dzień będzie piłkarskim świętem. Na mecz z miejscowym III-ligowym Górnikiem zjechała tu bowiem Stal Mielec, ćwierćfinalista Pucharu UEFA, kandydat na mistrza kraju. Stawką pojedynku będzie finał Pucharu Polski.

Kibice Górnika wierzą w swój zespół i nie wykluczają sensacji. GKS Jastrzębie udowodniło bowiem już w poprzednich spotkaniach, że nie czuje respektu przed potentatami. W Jastrzębiu wyższość gospodarzy uznać musiały renomowane jedenastki Wisły, Legii, Stali Rzeszów...

W drugim meczu półfinałowym PP zmierzą się w Gdańsku miejscowy Stoczniowiec i Śląsk Wrocław. Tu faworytami nie są wcale I-ligowcy. Stoczniowiec demonstruje ostatnio wysoką formę. W minioną niedzielę pokonał w II lidze wicelidera Arkę Gdynia na wyjeździe, a w poprzednich spotkaniach Pucharu Polski wyeliminował m.in. Lecha, ŁKS i Polonię Bytom.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 7 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 57 000 zł, 83 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 4 826 zł, 775 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 516 zł (liga polska).

74 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 7 000 zł, 796 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 669 zł (liga angielska).

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Starogard Gdański" z Londynu,
m/s „Rzeszów" z Afryki Zachodniej,
s/s „Soldek" z Danii,
m/s „Przemyśl" z Danii,
s/s „Wieczorek" z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Nimfa" do Danii,
m/s „Krutynia" do Anglii,
s/s „Soldek" do Danii,
m/s „Przemyśl" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Malbork" do Danii,
s/s „Opole" do Danii,
s/s „Wieczorek" do RFN.

W PORCIE:

DZIŚ RANO przy nabrzeżach portowych cumowało 35 statków, natomiast 8 dalszych, jednostek oczekiwało na redzie na wprowadzenie.

Przy Nabrzeżu Czechosłowackim portu szczecińskiego cumuje drobnicowiec PLO m/s „Wł. Łokietek". Statek ten zabiera około 8 tys. t różnorodnej drobnicy do nigeryjskiego portu Lagos.

Minionej doby portowcy ZPS przeładowali ogółem 73 734 tony różnych towarów.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", wczoraj na kolejnym posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR przyjęła plan obchodów 31 rocznicy wyzwolenia Szczecina, święta klasy robotniczej — 1 Maja oraz rozpatrzyła realizację uchwały VII Plenum KC w środowisku wyższych uczelni. Powołano też Wojewódzki Komitet Obchodów 1 Maja na Pomorzu Zachodnim.

Zgodnie z przyjętym programem, w tym roku w Szczecinie pochód pierwszomajowy przemaszeruje ul. Wojska Polskiego.

Z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Szczecina oraz z okazji Święta Pracy, w województwie szczecińskim odbędzie się wiele okolicznościowych imprez. Tradycyjnie zostanie założona „Księga Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego" i tradycyjnie też zostaną wręczone nagrody wojewódzkie w dziedzinie kultury za rok poprzedni.

Egzekutywa KW zatwierdziła szereg wniosków, które powinny realizować uczelnie celem dalszego unowocześniania procesu wychowania i nauczania studentów. Władze partyjne i administracyjne uczelni — podkreślono — winny nadal intensyfikować pracę ideowo-polityczną i pedagogiczną także wśród nauczycieli akademickich, włącz ją z istniejącym systemem kształcenia i doskonalenia kadr.

Zabójca oficera MO przed sądem

BYDGOSZCZ PAP. 6 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczęła się rozprawa przeciwko 23-letniemu Janowi Pulkowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo funkcjonariusza KW MO kpt. Nikodema Kurzawy.

Zbrodniczego czynu dokonał oskarżony 2 marca br. Dzięki natychmiastowej akcji pościgowej, bandyta został w kilka godzin później ujęty w podbydgoskiej miejscowości Osie.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawał oskarżony. Opisując przebieg morderstwa nie wykazywał najmniejszych oznak skruchy. Pulkowski był już kilkakrotnie karany za włamania i kradzieże.

15 rocznica lotu Gagarina

7.4. MOSKWA PAP. Z okazji 15 rocznicy (12 kwietnia) lotu Jurija Gagarina, w Związku Radzieckim wypuszczono specjalny pocztowy znaczek pamiątkowy. Przedstawia on popiersie kosmonauty i trajektorię lotu statku „Wostok" na tle kuli ziemskiej.

800 przedstawień „Pluskwy"

JUŻ 800 razy wystawił „Pluskwę" Majakowskiego Moskiewski Teatr Satyry. Od przeszło 20 lat spektakl ten cieszy się niesłabnącym powodzeniem u moskiewskiej publiczności, prezentowany był również za granicą, m. in. w Polsce, Francji i we Włoszech. W ciągu tych lat „Pluskwa" doczekała się dwu inscenizacji. W zespole są aktorzy obchodzący jubileusz wraz ze spektaklem. Osiemset razy wychodzili na scenę w „Pluskwie" — G. Tusuzow, W. Bajkow i G. Stiepanowa.

Czechosłowacja przed XV Zjazdem KPCz

5-latka największych, historycznych osiągnięć

PRAGA PAP. Korespondent PAP Czesław Jaworski pisze: — 12 bm. w Pradze rozpoczyna się XV Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Będzie to wydarzenie o doniosłym znaczeniu w życiu partii całego narodu czechosłowackiego, kolejny etap budownictwa socjalistycznego w CSRS.

WEDŁUG powszechnej oceny, 5 lat realizacji uchwał XIV Zjazdu KPCz — to okres największych, historycznych osiągnięć w powojennych dziejach Republiki. Osiągnięte sukcesy są tym bardziej godne podkreślenia, że nastąpiły po okresie głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego lat sześćdziesiątych.

WIOSNĄ 1969 r. nowe kierownictwo partii, na czele z Gustavem Husakiem, znalazło się w obliczu konieczności natychmiastowego rozwiązania różnych palących i trudnych problemów: ostatecznego rozprawienia się z siłami prawicowo-oportunistycznymi, przezwyciężenia rewizjonistycznych teorii i wyprowadzenia partii z kryzysu ideowo-politycznego. W pierwszej kolejności trzeba było odbudować cały system zarządzania, usunąć skutki chaosu ekonomicznego i uzdrowić całą gospodarkę, umocnić nadwątlony międzynarodowy autorytet CSRS. Wszystkie te trudne zadania zostały pomyślnie wykonane, co jest wymownym dowodem siły i atrakcyjności ustroju socjalistycznego, siły partii i jej leninowskiej polityki.

Pod kierownictwem partii umocnił się ustrój socjalistyczny, nastąpił dalszy rozwój ekonomiczny kraju, utrwaliła się jedność narodów i narodowości w ramach federacji. Konsekwentna realizacja uchwał XIV Zjazdu KPCz umocniła zaufanie ludzi do polityki, partii i socjalistycznego sposobu produkcji. Rosły więc szybko szeregi KPCz, do której wstąpiło w okresie od XIV Zjazdu przeszło 300 tys. osób, z czego olbrzymią większość — to robotnicy i chłopi.

DZISIEJSZA Czechosłowacja to kraj, charakteryzujący się wysokim poziomem sił wytwórczych, dynamicznym wzrostem gospodarki i rosnącym standardem życia wszystkich obywateli. W przemyśle dokonano zasadniczych zmian strukturalno-jakościowych; w globalnej produkcji zwiększył się udział gałęzi, decydujących o poziomie technicznym i nowoczesności go spodarki narodowej.

NOWE sukcesy odnotowano również w rolnictwie, które w minionych latach wykonało podstawowe zadanie, jakim było pokrycie z własnej produkcji zapotrzebowania na żywność. Zadania produkcji zbóż przekroczono o blisko 5 mln ton.

Dobre wyniki osiągnięte w gospodarce pozwoliły na konsekwentną i pełną realizację programu socjalnego, poprawę warunków i poziomu życia społeczeństwa.

Religia a polityka

(Dokończenie ze str. 1)

ny po nazwisku pewien wysoki dostojnik kościelny. Można przypuszczać, że działał on z wiedzą i zgodą ówczesnego papieża Piusa XII znanego ze swych sympatii dla Niemców.

FAKTYCZNIE jednak, jak pisze „Panorama", pielgrzymka zorganizowana i finansowana była przez amerykańską agencję wywiadowczą CIA. Agencja kierowała się oczywiście nie względami religijnymi, a wyłącznie politycznymi. Chodziło mianowicie o ukazanie Niemców zachodnich światu w roli „skruszonych baranków", wyrzekających się agresji i planów panowania nad światem. Tacy „zrehabilitowani" Niemcy potrzebni byli politykom Stanów Zjednoczonych jako zapora przeciwko komunizmowi w Europie.

MOŻNA byłoby potraktować tę historię jako relikt okresu „zimnej wojny" i nie przypominać jej teraz w czasie postępującego odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Uczynić tego jednak nie wolno. Opisana przez „Panoramę" historia jest tylko fragmentem szeroko stosowanych i obecnie przez polityków oraz zachodnie organizacje wywiadowcze pozostające na ich usługach prób wykorzystywania Kościoła i uczuć religijnych katolików dla celów politycznych. Nie tak dawno na przykład prasa światowa pisała o finansowaniu chadecji włoskiej przez tę samą CIA, z wyraźnym przeznaczeniem tej „pomocy" na walkę z komunistami włoskimi, których rosnące wpływy spędzają przysłowiowy sen z oczu niektórym politykom zachodnim.

PRZYCZYNY tego zainteresowania są proste. Katolicy w wielu krajach świata stanowią poważną, jeśli nie przeważającą liczbę mieszkańców. W pozyskaniu ich duchowych i świeckich przywódców oraz skierowaniu na tory walki z komunizmem obrońcy kapitalizmu upatrują szanse przedłużenia jego egzystencji.

W niektórych krajach jak w Chile czy Portugalii to się czasowo udaje, ale postępująca w tych krajach radykalizacja mas katolickich nie wróży zbytnich nadziei na utrzymanie tego stanu rzeczy. Zgoła inaczej przedstawia się sytuacja w Hiszpanii czy Włoszech, gdzie coraz wyraźniej krystalizuje się wspólny front walki komunistów, socjalistów i katolików o postęp społeczny. Zainwestowane przez CIA miliony dolarów w tych krajach na walkę z komunizmem — jak wszystko wskazuje — będzie musiała ona w ostatecznym rachunku spisać na straty.

* * *

RZECZNIK prasowy Watykanu Alessandrini stanowczo zdementował informację podaną przez „Panoramę".

MIECZYSŁAW ŻURAWSKI

Wybitny aktor

ZNAKOMITY aktor amerykański Karl Lukas, znany w Polsce m. in. z filmu „Tora! Tora! Tora!", jak się dowiadujemy z polonijnej „Gwiazdy Polarnej" nazywa się w rzeczywistości Karol Łukasiak i pochodzi z polskiej rodziny.

Lukas gra z powodzeniem zarówno role dramatyczne jak i komiczne. Dużym sukcesem naszego rodaka, jest rola w komedii „The Front Page".

Nominacja w RAF

ALEKSANDER MAISNER, Polak z pochodzenia, kombatant II wojny światowej, został mianowany jednym z zastępców szefa wojsk lotniczych Wielkiej Brytanii. Według oficjalnego komunikatu brytyjskiego Ministerstwa Obrony, awans łączy się z nominacją do stopnia wicemarszałka RAF.

Aleksander Maisner przeszedł przeszkolenie wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i brał udział w walkach przeciwko III Rzeszy w składzie polskich jednostek stacjonujących w Anglii.

A. Maisner urodził się w Hamburgu, ale młodość spędził w Polsce. W czasie wojny znalazł się w Anglii, gdzie skończył polską szkołę artylerii, a następnie wstąpił do polskich jednostek lotniczych i brał udział w operacjach nad kontynentem. W 1948 r. przyjął obywatelstwo brytyjskie i został oficerem RAF.

A Maisner był ostatnio szefem personelu lotnictwa w randze komandora w Ministerstwie Obrony.

MIESZKAŃCY Ufy (Baszkirska ASRR) mieli niedawno okazję poznać... tygrysa-aktora, który występował w filmie Kurosawy „Dersu Uzał". Tygrys Tajfun przybył tu wraz z innymi tresowanymi zwierzętami z cyrku Zapasznych na gościnne występy.

(CAF - TASS)

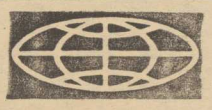

SANKCJE WOBEC RODEZJI

◆ Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła wczoraj raport Komitetu Sankcji Gospodarczych wobec Rodezji i uchwaliła jednomyślnie rezolucję w sprawie dodatkowych sankcji. Rada zwróciła się do wszystkich państw członkowskich, aby odmówiły ubezpieczania wszelkich towarów eksportowanych przez Rodezję lub importowanych przez ten kraj.

KOMISJA ONZ POTĘPIA ANTYRADZIECKIE PROWOKACJE

◆ We wtorek w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie komisji ONZ powołanej d/s bezpieczeństwa obcych przedstawicielstw. Zostało ono zwołane na wniosek delegacji ZSRR w związku z ostrzelaniem 2 kwietnia br. budynku przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ. Komisja zdecydowanie potępiła akty terroru oraz zwróciła się do rządu USA z wnioskiem o ukaranie winnych i zastosowanie skutecznych środków, kładących kres prowokacjom.

Stałe przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ wystosowało do władz USA zdecydowany protest w związku z nową antyradziecką prowokacją, dokonaną w Nowym Jorku 4 bm. przez organizację syjonistyczną. Młodociani chuligani zorganizowali prowokacyjne zgromadzenie w pobliżu przedstawicielstwa Związku Radzieckiego w Nowym Jorku.

W LIBANIE NIE MILKNĄ STRZAŁY

◆ Agencje prasowe donoszą o dalszych starciach w stolicy Libanu. We wtorek wieczorem doszło do potyczki między oddziałami lewicy libańskiej i komandosami palestyńskimi z organizacji „As-Sajka". Obserwatorzy wyrażają jednakże nadzieję, że mimo licznych wypadków naruszenia rozejmu, posiedzenie parlamentu odbędzie się w najbliższą sobotę.

Banany na palmie

7.4. DELHI PAP. Na farmach w indyjskim stanie Bengal Zachodni można spotkać dziwne drzewa. Pień mają jak u palmy, a liście bananowca. Miejscowi selekcjonerzy przeprowadzają ciekawy eksperyment, polegający na skrzyżowaniu obu gatunków drzew. Otrzymano pierwsze owoce, które kształtem, miąższem i smakiem nie różnią się od bananów, ale zamiast skórki mają twardą skorupę. Plantatorzy mają nadzieję, że nowy gatunek owoców będzie trwalszy od zwykłych bananów.

Echa antypolskiego paszkwilu

Kłamstwa sieci TV NBC

W ŚRODOWISKU Polonii amerykańskiej nadal panuje oburzenie z powodu niesławnego, półgodzinnego programu telewizyjnego, nadanego przez koncern NBC na całe Stany Zjednoczone. W oficjalnym założeniu miał to być program o polskim piosenkarzu — Czesławie Niemenie, a w rzeczywistości był programem szkalującym Polaków, Polskę, oskarżającym, między innymi, nasz naród o... ludobójstwo.

W KOMENTARZU do reportażowych zdjęć zrobionych w grudniu ub. roku przez ekipę NBC, jadącą śladem tournee artystycznego Czesława Niemena po południowej Polsce, pojawiały się wygłaszane najbardziej poważnie i autorytatywnie, takie między innymi stwierdzenia, jak to, że sprzedawane w sklepach polskich mięso nie jest nigdy mięsem końskim, gdyż Polacy nie jadają końskiego mięsa, bowiem konie są niezbędnie potrzebne do ciągnięcia traktorów w polu.

Najbardziej bolesnym i najbardziej oburzającym wszystkich było stwierdzenie — towarzyszące wplątanym nie wiadomo po co do szlaku wędrówki Niemena zdjęciom z Oświęcimia — iż w tym samym czasie **„gdy hitlerowcy mordowali Polaków, inni Polacy pomagali hitlerowcom wyłapywać i mordować polskich Żydów i współpraca ta była bardzo wygodna oraz bardzo owocna".**

NACISKI organizacji polonijnych na koncern NBC doprowadziły do spotkania przedstawicieli Polonii w biurach NBC w Nowym Jorku. Mieszkająca w Stanach Zjednoczonych emigracyjna literatka i dziennikarka polonijna — Róża Nowotarska, tak opisuje 21 marca w jednym z dzienników polonijnych rozmowę w NBC:

„JEDZIEMY do biura pani Bettye K. Hoffman, wicedyrektora działu informacji NBC, gdzie mamy jeszcze raz przedstawić nasze zastrzeżenia i postulaty, o których zresztą już wspominano w wymianie listownej poprzedzającej to spotkanie. Obok mnie jedzie Robert O'Neil z NBC, który pyta mnie w pewnej chwili: — Jak się pani ten reportaż podobał? Odpowiadam krótko, że mi się nie podobał, że pokazano film skleciony nieporadnie i tendencyjnie. Słyszę w odpowiedzi, że może w południowej Polsce nie ma naprawdę nic prócz owiec, owczarków, ludu wiejskiego, gór i kopalni węgla. Wyjaśniam, że w tej części Polski jest jeden z najstarszych europejskich uniwersytetów. W moim rodzinnym mieście, Krakowie. Pan O'Neil z przepraszającym uśmiechem mówi, że może Kraków nie leżał na trasie występów Niemena. Prawdopodobnie nie leżał. Wątpię też, czy Oświęcim był na tej trasie. — Ale, czy nie zdaje się pani, że minione wydarzenia wojenne mogły mieć bezpośredni wpływ na religijne niejako, o rytmach rockowych pieśniarstwo Niemena? — Mogły, chociaż wątpię czy bezpośredni. Szczególnie, jeśli się weźmie pod uwagę, że Niemen urodził się w roku 1949, a więc gdy wojna się skończyła miał niecałe 5 lat. A o tym, że Polacy mordowali Żydów dowie się dopiero z waszego filmu. Jeśli będzie miał okazję ten film zobaczyć.

Spotkanie z przedstawicielami NBC. Pierwszy zabiera głos mecenas Tadeusz Kowalski. Mówi chłodno, bez emocji. Podkreśla, że oczekiwano obiektywnego reportażu, a tymczasem z programu „Weekend" zrobiono paszkwil na Polskę i Polaków. Przede wszystkim, żąda sprostowania lub odwołania fałszu historycznego o mordowaniu polskich Żydów przez Polaków.

Pani Bettye Hoffman, jak się okazuje — rzeczniczka NBC — odpowiada, że reakcja polskiej grupy etnicznej jest wyrazem przeczulenia i przewrażliwienia. Że ona oczywiście wie, że Amerykanie polskiego pochodzenia są przewrażliwieni, że w NBC w zasadzie wolno śmiać się z każdej grupy etnicznej, tylko nie z polskiej, i że polskie żarty są tabu w NBC.

Zwracamy uwagę, że nie chodzi o wyśmiewanie polskiej grupy etnicznej, ale o oskarżanie Polaków o ludobójstwo, a to są, zdaje się, różne sprawy...

I znów odpowiedź, że z punktu widzenia NBC, reportaż jest obiektywny, ekipa przygotowywała się bardzo skrupulatnie, a wszystkie dane dotyczące Polski są oparte na wiadomościach zaczerpniętych z encyklopedii. Z jakiej? Nie możemy się dowiedzieć, a niestety, z zespołu, który był w Polsce nikogo nie ma.

I tak mówimy: oni, my, oni, my. Po kilkudziesięciu minutach wiadomo, że rzucamy „grochem o ścianę", że „bijemy głową o mur", i że głowa nas rozboli, a mur nie ustąpi. Trzeba się po prostu, przynajmniej na razie, pogodzić z faktem, że do żadnego porozumienia nie dojdzie. Podobno ludzi wielkich duchem stać na przyznanie się do popełnionych błędów. Ignoranci nie są takimi ludźmi".

TYLE Róża Nowotarska. Miałem okazję również rozmawiać z panią Hoffman, która na moje pytanie, co NBC zamierza uczynić, aby wynagrodzić krzywdę wyrządzoną Polsce i Polakom, odpowiedziała mi tak, jak bym ja jej wyrządzał krzywdę zadając podobne pytanie. Okazała zdziwienie, że w ogóle jest o czym mówić, skoro NBC uczyniło gest w postaci wyrażenia łaskawej zgody na spotkanie z przedstawicielami Polonii.

NBC uważa, że wszystko jest w porządku. My nie możemy być tego samego zdania.

J. ZAKRZEWSKI (Interpress)

Czas na wagę stali, stal na wagę złota

NIE ma chyba dziedziny gospodarki, która w mniejszym lub większym stopniu mogłaby się obyć bez stali. Stal jest materiałem wszechobecnym i nawet w epoce oszałamiającej ekspansji chemii nie schodzi w cień. Przeciwnie, okazuje się, że może się z nią wiązać w mariaż doskonały, czego dowodem chociażby nowoczesne samochody, stymulatory serca czy teflonowe patelnie. Codzienny kontakt ze stalą zaczyna się z chwilą odkręcenia kranu w łazience i trwa, rzec można, nieprzerwanie: przez kuchnię i sztućce, przekręcenie klucza w zamku, spacer po moście aż po przysłowiowy guzik przy kurtce czy kapsel od piwa.

CZY MAMY STALI DUŻO?

W LATACH 1965—70 mieliśmy nawet pewne jej nadwyżki. W rok później VI Zjazd partii postawił na dynamiczny rozwój gospodarki i szybkie podnoszenie społecznego dobrobytu. Stali przypadła w tym rozwoju rola szczególna: wołało o nią budownictwo mieszkaniowe, rozwijający się transport, powstająca baza małego Fiata, taśma z autobusami Berliet, tak wielkie inwestycje jak Dworzec Centralny, czy Trasa Łazienkowska w stolicy, nie mówiąc już o przyspieszeniu tempa w tak uznanych polskich specjalnościach, jak statki, maszyny drogowe i budowlane czy tabor kolejowy.

W TYCH czasach hutnictwo przeszło samo siebie, dając co roku blisko milion ton surówki więcej, choć — podkreślmy — w latach 1971—74 nie wzbogaciło się o ani jeden wielki piec; dało 23-procentowy wzrost produkcji stali, osiągając wytyop 14,6 mln ton, choć nie przybyła mu ani jedna stalownia. Tak owocowały usprawnienia techniczne, lepiej przygotowywany wsad, szybkie remonty pieców, sprawniejsza organizacja pracy, wprowadzenie tlenu do martenów. Barierę 15 mln ton przekroczyli polscy hutnicy w roku ubiegłym, ale już w sytuacji, gdy zapotrzebowanie gospodarki wyniosło 18 mln ton i trzeba było sięgnąć do importu, wydając tyle, ile uzyskujemy za prawie cały eksport węgla kamiennego.

Coroczny 6-procentowy wzrost produkcji stali w Polsce wyprzedzał wprawdzie tempo światowe, ale w warunkach przyspieszenia go spodarczego nie mógł zapobiec narastaniu deficytu. W latach sześćdziesiątych, w myśl zasady „tak krawiec kraje, jak materii staje", jakoś nam tej stali starczyło; pamiętajmy jednak, że wówczas przemysł rozwijał się w tempie nieco powyżej 8 proc. rocznie, podczas gdy w latach siedemdziesiątych przyspieszył do blisko 11 proc., a inwestycje nawet do 20 proc.

Postęp ujawnia rezerwy

NIE BYŁE JAKA, LECZ PIERWSZORZĘDNA

W TAKIEJ sytuacji na sam „talent krawiecki" nie można już było liczyć. Trzeba było spojrzeć prawdzie w oczy i podjąć szeroki program inwestycyjny, który w budowę najwyższego kombinatu metalurgicznego — Huty Katowice — który w stalowym obrachunku Rzeczypospolitej zacznie się liczyć jeszcze w tym roku. Jesienią — pierwszy spust stali i początek produkcji rzędu 2 mln ton rocznie. W roku 1978 — zakończenie pierwszego etapu i już 4,5 mln ton rocznie; w drugim etapie — dwa razy więcej.

Czy dzięki tej hucie będziemy już mieli problem stali zdjęty z głowy?

Postawmy sprawę jasno: Huta Katowice jest inwestycją czołową, ale nie tylko ona wyznacza skalę podejmowanych w polskim hutnictwie działań. W latach 1971—75 w rozbudowę i modernizację polskiego hutnictwa zainwestowano 90 mld złotych, uzyskując 3 mln ton stali więcej oraz poważne wzbogacenie asortymentu wyrobów walcowanych. Gospodarka woła dziś o stal nie byle jaką, zgłasza potrzebę na galanterię hutniczą różnorodną i wysokiej jakości, na gatunki o wysokich parametrach wytrzymałościowych. Zmiany w strukturze produkcji idą w pożądanym kierunku: tylko w roku ub. z polskich hut wyszło ponad sto nowych wyrobów, wśród nich pierwsza stal z huty Baildon, odporna na korozję — efekt współpracy hutnictwa z krakowską AGH, nasza wielka szansa na uniezależnienie się od importu; ultracysta stal z pieców indukcyjnych 1 łukowych „mikrohuty", specjalny gatunek stali do budowy 200-tysięczników, blachy karoseryjne, których produkcję podjęto w Nowej Hucie. Wysokojakościowe gatunki stali będą w coraz większym stopniu przesądzać o wprowadzeniu nowoczesnych technologii do przemysłu i budownictwa — stąd wysokie nakłady inwestycyjne na budowę stalowni elektrycznych z tzw. piecami łukowymi, które pozwolą podwoić produkcję tych najbardziej poszukiwanych asortymentów.

DWIE STRONY MEDALU

A TERAZ odpowiedź na wcześniej postawione pytanie: Huta Katowice nie zdejmie nam sprawy stali z głowy. Trzeba przyznać, że dzięki jej wejściu w życie hutnictwo polskie będzie mogło w roku 1980 uzyskać produkcję stali rzędu 22—23 mln ton, a w perspektywie roku 1990 — rzędu 33—34 mln ton, ale produkcja stali to tylko jedna strona medalu. Druga to jej zużycie.

Tu jesteśmy nader rozrzutni i tu tkwi źródło wręcz nieprzebranych rezerw. Dzierżymy wprawdzie w produkcji stali dziesiąte miejsce w świecie, ale w jej zużyciu nie nabrudzimy bardziej poczesne. Nasze konstrukcje bywają po prostu za grube i za ciężkie, ich siła tkwi głównie w tonażu, a nie w jakości zużytej na te konstrukcje stali. Wynika to nader często ze starych nawyków, z zakorzenionego przekonania, że co cięższe to trwalsze, choć polskie hutnictwo dostarcza coraz więcej uszlachetnionych wyrobów o wysokiej wytrzymałości. Przyzwyczajenie jest ponoć drugą naturą człowieka, ale świat idzie naprzód i tradycje nie mogą hamować postępu: kolejna rezerwa tkwi w szerszym stosowaniu technologii materiałooszczędnych, choćby obróbki cieplnej — pod tym względem wysoko uprzemysłowione kraje świata wyprzedzają nas kilkakrotnie.

ZUŻYCIE stali w kilogramach na tysiąc złotych dochodu narodowego składa się na pojęcie tzw. wskaźnika stalochłonności. Rośnie on u nas w tempie zastraszającym. W roku 1950 wynosił 11,8 kg, w 1960 — 14,4 kg, w 1970 — 14,8 kg a w 1975 już 14,9 kg. Jak twierdzą fachowcy, jest to wskaźnik za wysoki — przynajmniej o 20 procent, dlatego przymierzamy się do odwrotu. Przewiduje się, że w końcu tej pięciolatki stalochłonność spadnie do 13,2 kg, w roku 1980 osiągnie 10 kg.

DROGĄ ku temu jest wykorzystanie rezerw. A tkwią one w niedostatecznym wyprofilowaniu produkcji, przestarzałych technologiach i konstrukcji wyrobów. Np. w olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych przejście na nowsze technologie wytwarzania wanien i zlewozmywaków tłoczonych z blachy, pozwoli zmniejszyć blisko o połowę zużycie metalu i emalii na jednostkę produkcji. Wprowadzenie tokarek sterowanych numerycznie w miejsce uniwersalnych umożliwia zmniejszenie wsadu stali i żeliwa o blisko 50 proc.; zastosowanie mat budowlanych do zbrojenia betonu daje oszczędność stali zbrojeniowej, które osiągnęły dostatecznie wysoki poziom dochodu narodowego. Taka jest bowiem kolej rzeczy, wynikająca z praw, jakimi rządzi się ekonomika, że te dziedziny przemysłu, które zjadają najwięcej stali — w momencie nasycenia rynku swoimi wyrobami — zaczynają ograniczać swój udział w tworzeniu produktu globalnego na rzecz usług. W tym kierunku idą również i nasze działania.

Wiesława LASKOWSKA

Motocykliści „pod prądem"

CORAZ więcej zastosowań znajduje odzież z ogrzewaniem elektrycznym. Ostatnio opracowano model podgrzewanego stroju dla motocyklistów. Wmontowane w kurtkę, spodnie, buty oraz w hełm z osłoną twarzy spirale grzejne połączone są równolegle i zasilane — poprzez regulator — ze źródła napięcia stałego lub przemiennego 12 V. Strój jest ciepły i lekki. Chroniąc motocyklistę przed zimnem nie utrudnia mu ruchów.

WRAZ z końcem zimy nie mija moda na wyroby szydełkowane. Wiosną i latem nosić można taką otoczkę ażurową bluzkę.

(CAF — UPI)

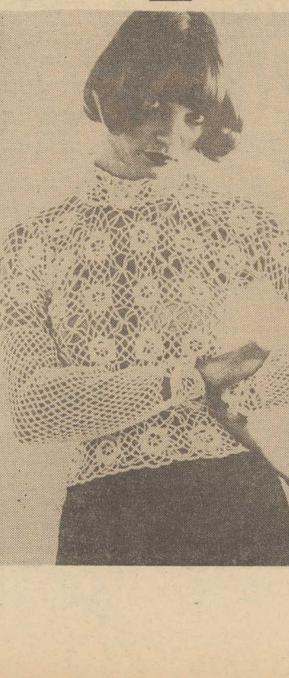

Nowe wzory lamp i kinkietów

W PILSKIEJ Fabryce Żarówek „Unitra — Polam" uruchomiono produkcję nowych, poszukiwanych na krajowym rynku lamp wiszących i stojących oraz kinkietów. W fabrycznej wzorcowni opracowano dotychczas trzydzieści typów lamp, wykorzystując do ich konstrukcji metal, drewno, szkło i porcelanę. Na niedawnej giełdzie towarowej w Poznaniu producent sprzedał ich już około 100 tys. sztuk. W miarę sygnalizowanego przez handel popytu — produkcja lamp w Pile będzie wzrastać.

Trudny rok energetyki

PONAD 102 mld kWh energii elektrycznej dostarczą w br. elektrownie krajowe. W sumie, jak się szacuje, tegoroczna ich produkcja będzie o ok. 5 proc. większa niż w 1975 r. Nie wystarczy to jednak do pełnego „nasycenia" energią naszej gospodarki. Jej zużycie wzrasta proporcjonalnie do szybkości rozwoju gospodarczego i — jak się przewiduje — w br. zapotrzebowanie na produkcję naszych siłowni będzie o ok. 8—9 proc. większe niż w ub. r. Jest więc wyraźna dysproporcja i aby ją wyrównać energetycy będą musieli w maksymalnym stopniu wykorzystać wszystkie istniejące możliwości produkcyjne.

PRZEDE wszystkim inwestycje. W br. kolejne nowe bloki oddane będą do eksploatacji w Elektrowni Dolna Odra, której budowa zbliża się już do końca oraz w Elektrowni Jaworzno III. W sumie łączna moc siłowni zwiększy się o ok. 7 proc. W sytuacji istniejącej dysproporcji między popytem na energię i jej podażą jest sprawą niezwykle ważną, aby wszystkie bloki uruchamiane były w najmniej korzystnym terminie i żeby jak najszybciej osiągały pełne zdolności produkcyjne.

Jeśli inwestycje nie są jednak jedynym źródłem przyrostu mocy. W trudnych warunkach, w jakich znalazła się energetyka na początku br., równie ważna jest poprawa dyspozycyjności już działających elektrowni. O tym co to daje przekonaliśmy się w pozwolnych 5-leciu, kiedy tylko dzięki polepszeniu sprawności pracujących bloków wygospodarowano 500 MW dodatkowej mocy. Aby osiągnąć ten sam efekt drogą inwestycji, trzeba byłoby wydać ok. 3 mld zł. Energetycy twierdzą, iż do wyczerpania wszystkich rezerw w tej dziedzinie jest jeszcze daleko. Aby jednak lepiej je wykorzystać, należy m. in. usprawnić remonty bloków energetycznych, których terminy wykonania mogą być znacznie skrócone.

Tym wszystkim działaniom towarzyszyć musi także oszczędniejsza gospodarka paliwem używanym do produkcji energii elektrycznej, głównie węglem kamiennym i brunatnym. Energetycy stawiają sobie za cel zaoszczędzenie na każdej kilowatogodzinie energii ok. 2 gramów paliwa. Te niewielkie z pozoru oszczędności pozwolą wygospodarować dodatkowo wiele tysięcy ton węgla.

„HORSZTYŃSKI" na scenie. Od lewej: Zbigniew Samogranicki jako Sforka, Henryk Gęsikowski w roli Karla i Bohdan A. Janiszewski — Szymon Kossakowski.

(Foto: S. Pleśniarowicz)

Na scenie Teatru Polskiego

Dramat bez finału

„HORSZTYŃSKI" — dramat napisany przez Juliusza Słowackiego na 4 lata przed „Mazepą" — pozostał sztuką nie dokończoną, porzuconą przez autora, który nie na dał mu nawet tytułu. Niemniej, bogata materia sceniczna, dylematy postawione przed niemal każdą z postaci „dramatu bez finału", cięte kawe role — wszystko to sprawiło, że teatry pozostają mu wierne od niemal stu lat.

„HORSZTYŃSKI" jest drugą sztuką reżyserowaną u nas przez **Krzysztofa Rotnickiego.** Można stwierdzić, że stworzył on spektakl przejrzysty, nie udziwniony, osadzony w czasie historycznym, w którym umieścił akcję autor. Koresponduje z tą koncepcją oprawa scenograficzna **Jana Banuchy,** oszczędnymi środkami zmieniająca miejsca akcji. „Góra" tutaj drewno, gałąź drzewa, światło.

Z czołowych postaci w pamięci pozostają wyraziste sylwetki Horsztyńskiego **(Jerzy Wąsowicz)** i Szymona Kossakowskiego **(Bohdan A. Janiszewski).** Obie role zagrane bardzo indywidualnie, przy czym Janiszewski stworzył postać dużego formatu, skomplikowaną, głęboko ludzką i dramatyczną. **Kazimierz Motylewski,** jako Szczęsny, nie dorównuje w tym spektaklu swemu scenicznemu ojcu. W wyrównanej grze zespołu dobre role mają: **Zinaida Zagner** jako Salomea, **Zbigniew Samogranicki** jako Sforka, **Wiesław Zwoliński** jako Nieznajomy.

Nową pozycję w repertuarze Teatru Polskiego zaliczyć można do udanych i wartościowych. Tym bardziej, że materiał literacki jest niełatwy i że Słowacki nie przeznaczył go ostatecznie dla sceny.

Jan FRYCZ

Szósty tom leninowskiej kroniki

NAKŁADEM Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazał się w Moskwie szósty tom kroniki bibliograficznej Włodzimierza Lenina, Został on przygotowany przez Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR.

W tomie tym zamieszczono relacje z ośmiu miesięcy życia wodza rewolucji, począwszy od lipca 1918 roku a kończąc na marcu 1919 roku. Po raz pierwszy opublikowano ponad siedemset nowych dokumentów.

Batalia o czyste środowisko

Ginawa „umierała" w lipcowy dzień

WODY Ginawy przyjobrzekły się w kolor zielony, jak otaczające je lasy. Ryby „spały" na powierzchni, po kryły całe jezioro. W ciągu zaledwie dwu lipcowych dni ubiegłego roku zamieniło się ono w gęstą zupę, pokryło kożuchem sinic. Ryby żyć już w jego wodach nie mogły.

LATO roku ubiegłego nie sprzyjało rybom. Długotrwałe okresy wysokich temperatur i codzienna dawka zanieczyszczeń spływających do jezior sprawiły, że podobnie drastycznych przypadków mieliśmy więcej.

Ginawa „umierała" w ten lipcowy dzień, bo ścieki z pobliskiego PGR użyźniły ją tak, że nastąpiły obfite zakwity sinic. Dalsze konsekwencje: duże wahania zawartości tlenu — w dzień nawet do dwustu procent, w nocy zaś zanik do zera. Zakwity powodują ponadto zanieczyszczenia wtórne — w wyniku procesów gnilnych pojawia się trujący siarkowodór.

EUTROFIZM to stan nadmiaru substancji organicznych w zbiornikach wodnych. W miarę ich gromadzenia się, i przy znacznym rozkładzie, następuje coraz silniejsze zużycie tlenu, co hamuje dalszą mineralizację i prowadzi do wymierania organizmów o dużym zapotrzebowaniu na tlen; zbiornik stopniowo zamula się i przekształca w torfowisko niskie.

Ginawa ulegała procesom eutrofizacji. Ulegają im i inne jeziora i zbiorniki wodne w naszym województwie. Mieliśmy dobitny tego przykład w Trzebieży. Trzeba było zamknąć plażę też z powodu nadmiernego zakwitu sinic.

ZALEW SZCZECIŃSKI spełnia rolę olbrzymiej oczyszczalni dla Szczecina. Jest to zbiornik płytki o słodko-słonych wodach. Substancje organiczne spływające doń z Odry, ścieki ze Szczecina, ścieki z Zakładów Chemicznych w Policach stwarzają korzystne warunki do rozwoju życia biologicznego. Od maja do września występują więc zakwity różnych organizmów z różną intensywnością. Zalew kwitnie, a co szlachetniejsze gatunki ryb wycofują się z niego. Zasadniczo nie wystąpiły dotychczas na większą skalę związane z tym zjawiskiem śnięcia ryb, nie można ich jednak wykluczyć w przyszłości. Co zatem robić? Morski Instytut Rybacki w Gdyni próbuje wprowadzić do Zalewu Szczecińskiego gatunki ryb planktonożernych, m. in. amura białego.

Procesy eutrofizacji obserwuje się również w innym, bardzo ważnym dla nas zbiorniku wodnym, mającym już wkrótce dostarczyć wodę pitną dla szczecinian. W Miedwiu zwiększa się ilość organizmów żywych, zwiększa zasięg strefy odtlenionej, w wyniku czego w głębiu cub. roku nastąpiło śnięcie sieci. Miedwie jest nadal zagrożone. Nad jego brzegami znajduje się nowiem wiele ośrodków nie posiadających uporządkowanej gospodarki wodno-ściekowej.

Znane są nam dobrze zagrożenia Jeziora Dąbskiego. Płytkie, zanieczyszczone przez ścieki z Dąbia i rzekę Płonię. W płytkim jeziorze Płoń nastąpiły już bardzo zaawansowane, niekorzystne zmiany, duże straty rybostanu w wyniku szeregu zaniedbań w gospodarce wodnej.

W NAJGŁĘBSZYM naszym jeziorze Morzycko, w wyniku odtlenienia przydennych warstw, utworzyła się warstwa siarkowodoru. Jezioro Ińsko jest chyba najczystsze, ale już piękne jeziora w pobliżu charakteryzują się zupełnie innymi cechami. Bardzo zagrożone są również jeziora Starzyskie, Liptańskie, Zaborsko, będące odbiornikami ścieków.

Mamy w naszym województwie 672 jeziora większe, powyżej 1 ha powierzchni. Stan wielu z nich, jak wykazały badania, jest alarmujący. W wyniku zanieczyszczeń wody wiele z tych jezior eliminuje się z zastosowania gospodarczego: czy to dla celów rybackich (zanik gatunków ryb), czy jako wodę pitną, czy też do celów rekreacji. Straty są tu ogromne.

Ostatnie lata przynoszą systematyczny wzrost środków finansowych, przeznaczonych na inwestycje w zakresie ochrony wód. Zlikwidowaliśmy już wiele mechanicznych i biologicznych oczyszczalni ścieków, plany w tym zakresie na bieżącą pięciolatkę są również duże, nie zdołamy wszakże w szybkim czasie odrobić zaniedbań gromadzących się od lat. Nie dotyczą one tylko gospodarki wodnej w jeziorach, ale także w ogromnej większości naszych rzek. Zważmy tylko, że zaledwie 0,7 proc. rzek województwa ma wody klasy pierwszej, 56,8 proc. — klasy drugiej, 32,5 proc. — klasy trzeciej, 16 proc. — poniżej klasy trzeciej, czyli wód nie nadających się praktycznie do niczego. Nie dotyczą one również tylko konieczności budowy nowych oczyszczalni, ale także problemów prawidłowego wykorzystania istniejących już obiektów, m. in. przez zakłady pracy. Stosowane sankcje karne za nieprzestrzeganie przepisów o ochronie wód, niewiele dadzą, jeżeli nie uświadomimy sobie w pełni, że woda nie ma substytutu, że niczym nie da jej się zastąpić, że obowiązek ochrony tego cennego surowca, stanowiącego niczym niezastąpione źródło życia spoczywa na każdym z nas. Nawet z działaniach pozornie tylko niewielkich.

Coraz częściej służby ochrony środowiska stwierdzają bowiem wypadki przypadkowego zanieczyszczenia wód, których przyczyną jest bezkomyślność i brak znajomości elementarnych zasad w tym zakresie. Zatruwa się rzeki i zbiorniki wodne środkami ochrony roślin.

NAGMINNIE zanieczyszcza się wody smarami i benzyną podczas mycia samochodów nad brzegami rzek i jezior. Turyści zanieczyszczają je resztkami po żywienia, detergentami i różnego rodzaju odpadkami.

Cierpi na tym bardzo litoral — strefa przybrzeżna wód, którą rej zanieczyszczenie jest szczególnie niebezpieczne. Jest to bowiem strefa życia — strefa tarlisk ryb, ich żerowisk, strefa rozwoju roślinności.

I tu właśnie działanie każdego z nas na własną, małą ale jakże ważną skalę jest niezbędne. Godzi się o tym przypomnieć w Międzynarodowym Tygodniu Czystości Wód. Godzi się o tym pamiętać przez cały okrągły rok.

M. TURLIŃSKA

Śmigłowiec i anteny

NA pomysł wykorzystania śmigłowców do wyszukiwania ostymalnych miejsc do instalacji zbiorczych anten odbiorczych radiowo-telewizyjnych wpadli inżynierowie firmy Siemens (RFN). Wiszący nieruchomo w powietrzu śmigłowiec z zamocowaną z boku anteną pozwala w stosunkowo krótkim czasie przeprowadzić próbny odbiór programu radiowo-telewizyjnego w kilkunastu różnych punktach — w najkorzystniejszym pod względem odbioru zakłada się następnie antenę stałą.

Sezon dla łyżwiarzy

OSTRA ZIMA w Szwecji i Holandii wywołała niespotykany popyt na łyżwy. Dotąd nawet do interwencji policji, kiedy samochody właścicieli sklepów sportowych zablokowały ruch uliczny w pobliżu fabryki w której były jeszcze zapasy 20 tysięcy par łyżew. Jeden z handlarzy sprzedał w ciągu jednego tylko miesiąca 23 tysiące par, podczas gdy w ubiegłym roku miał tylko 4 tysiące klientów.

Jak w średniowieczu

ZDANIEM Briana Fagana, archeologa z uniwersytetu w Los Angeles, w muzeach świata byłoby dzisiaj znacznie więcej mumii egipskich, gdyby nie fakt, że do czasów średniowiecza używano ich do wyrobu leków. Brian twierdzi, że i dzisiaj w niektórych drugstorach nowojorskich można nabyć fragmenty mumii. Kupuje je wyznawcy czarnej magii. „Porcia" wynosząca około 30 gramów kosztuje zawrotną sumę 40 tysięcy dolarów.

Automatyczny kosz na śmieci

ZAUTOMATYZOWANE kosze na śmieci, przypominające kształtem i wyglądem meble kuchenne produkuje firma N.V Ridge Tool S.A. Każdy taki kosz mieści w swym wnętrzu obok prostonadłościennego kubła ze specjalna torba-wkładka z folii polietylenowej także prasę z napędem elektrycznym, służąca do zgniatania odpadków. W momencie gdy kosz jest pełny wystarczy nacisnąć przycisk żeby otrzymać po minucie pakiet o wysokości ok. 1/4 pełnego zbiornika.

Ładne mamy kapelusze?

(CAF — Zbraniecki)

KURIER KULTURALNY

Udał się kiermasz sztuki...

...nieprofesjonalnej w Zamku Książąt Pomorskich, przygotowany przez Wojewódzki Klub Plastyków Amatorów i Twórców ludowych WDK na wolną sobotę. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem szczecinian, a wystawcy mieli okazję sprzedania „z ręki do ręki" — bez pośredników — swych utworów malarskich, rzeźbiarskich i z dziedziny rękodzieła artystycznego. Największe wzięcie miały rzeźby niedużych wymiarów, których ceny nie przekraczały 200 do 500 zł. Twórcy amatorzy sprzedawali również dekoracyjne makaty i artystyczne tkaniny.

Informujemy, że podobne kiermasze sztuki amatorskiej odbywać się będą w Zamku w każdą wolną sobotę.

„Pojedynki muzyczne — Szczecin-76"...

...to hasło imprez muzycznych zainicjowanych przez WDK, a przeznaczonych dla zespołów muzycznych szczecińskich klubów. Celem ich jest stworzenie zespołom klubowym możliwości konfrontacji interpretatorskich i aranżacyjnych oraz pokazania ich dorobku muzycznego i poziomu artystycznego społeczeństwu naszego miasta. Pierwsza z tego cyklu impreza odbyła się w niedzielę 4 bm. w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich — trudno ją jednak nazwać pojedynkiem. Komisja kwalifikacyjna punktowała bowiem zgłoszony do przeglądu zespół Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom".

Poza przeglądem usłyszeliśmy więc zespół grający w FMS „Pomo", który „pojedynkować się" będzie w innym terminie. Sprawa druga — regulamin przewiduje konieczność zaprezentowania w 25-minutowym programie dwu do trzech piosenek kompozytorów polskich, tymczasem zespół muzyczny ze „Wspólnego Domu" miał w swym przeglądowym repertuarze tylko jedną. Na koniec dodajmy, że bardzo sympatyczne wypadła nauka piosenki, w którą wciągnięta została cała sala, wypełniona młodzieżą. Ta „próba generalna" przyszłych „pojedynków" zapowiada więc dobrą, wartościową zabawę dla słuchaczy. Przypominamy, że jury ocenia zespoły za dobór repertuaru, czystość brzmienia, reżyserię dźwięku, aranżację, warunki głosowe, interpretacje piosenki polskiej oraz estetyczny wygląd.

Studium socjologiczne...

pt. **„Rodziny marynarzy i rybaków morskich" — książkę napisaną** przez pracownika Wyższej Szkoły Pedagogicznej doc. dr hab. Ludwika Janiszewskiego opublikowało ostatnio Wydawnictwo PWN Poznań — Warszawa. Książka ta rozpatruje rodziny ludzi morza jako specyficzny typ współczesnej rodziny polskiej. Przedmiotem analizy socjologicznej są rodziny marynarzy PZM oraz rybaków „Odry" i „Gryfu". Autor na podstawie bogatego materiału faktograficznego, zebranego różnymi metodami, przedstawia osobliwe cechy i zjawiska psychospołeczne tych rodzin, jak np. rozłąkę i jej aspekty, system więzi uczuciowych, problemy miłości małżeńskiej, izolacji społecznej itp. Studium powyższe stanowi pierwszą monografię socjologiczną tego typu w literaturze światowej. Zdaniem recenzentów wydawniczych należy ją zaliczyć do najlepszych opracowań w polskiej socjologii rodziny.

Dodajmy, że doc. dr hab. L. Janiszewski jest autorem opublikowanych ok. 50 pozycji naukowych z zakresu socjologii morskiej, m. in. studium pt. „Rybacy dalekomorscy". Wydał też pod swą redakcją takie pozycje książkowe jak: „Ludzie morza", **„Kultura na statku morskim"** i „Czas wolny marynarzy na lądzie".

III Wojewódzki Przegląd Akordeonowy...

...który miał miejsce w Nowogardzie pod koniec marca br. i był przeznaczony dla uczniów Społecznych Ognisk Muzycznych z terenu Szczecina oraz województwa wykazał — jak stwierdza komisja kwalifikacyjna — iż jego poziom w porównaniu z rokiem ubiegłym minimalnie się podniósł. Szczególnie dobre przygotowanie wykazali uczniowie z ognisk terenowych, w których poziom nauczania zrównał się już z poziomem nauczania w ogniskach szczecińskich. Nie stwierdzono usterek pamięciowego opanowania materiału, młodzież zrobiła widoczne postępy w opracowaniu utworów pod względem muzycznym, natomiast sprawy techniki gry na akordeonie są jeszcze zbyt słabe. Uwidoczniło się to w utrzymywaniu niewłaściwego tempa wykonywanych pozycji literatury muzycznej. Ogółem komisja przesłuchała 41 solistów na 46 zgłoszonych oraz 14 zespołów akordeonowych.

Ta tradycyjna już impreza, jaką są doroczne przeglądy gry na akordeonie słuchaczy Społecznych Ognisk Muzycznych województwa, świadczy o coraz większym stopniu rozwoju tej formy muzykowania, mającej niebagatelne znaczenie dla szerzenia oświaty muzycznej wśród dzieci i młodzieży. **(Up.)**

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

29

— Tak twierdziły gazety — odparł Mike. — Nikt tego nigdy nie udowodnił. Ale jest inna historia na jego temat, której nikt nigdy nie opowiada. Podobno jest taka straszna, że nawet ojciec nie chce o tym mówić. Tom Hagen ją zna i nie chce mi opowiedzieć. Raz się z nim przekomarzałem i zapytałem: „Kiedy będę dostatecznie dorosły, żeby usłyszeć tę historię o Luke?", a Tom powiedział: „Jak będziesz miał sto lat" — Michael napił się wina. — To musi być nie byle jaka historia. I nie byle jaki ten Luca.

Luca Brasi był istotnie człowiekiem, który przestraszyłby samego diabła w piekle. Niski, przysadzisty, a masywnej czaszce, samą swą obecnością nadawał sygnały alarmowe niebezpieczeństwa. Miał twarz zakrzepłą w maskę furii. Oczy miał piwne, ale bez ciepła właściwego tej barwie, raczej martwo płowe. Usta były nie tyle okrutne, co bez życia — wąskie, gumowate, koloru cielęciny.

Opinia o gwałtowności Brasiego budziła grozę, a jego oddanie Don Corleone'owi było legendarne. Sam w sobie stanowił jeden z wielkich bloków podtrzymujących strukturę władzy Dona. Tacy jak on należeli do rzadkości.

Luca Brasi nie bał się policji, nie bał się społeczeństwa, nie bał się Boga, nie bał się piekła, nie bał się ani nie kochał swego bliźniego. Ale zdecydował się, postanowił sobie bać się i kochać Dona Corleone. Wprowadzony przed oblicze Dona, straszliwy Brasi cały zesztywniał z respektu. Wybąkał kwieciste powinszowania i szczerą nadzieję, że pierwszy wnuk

30

będzie rodzaju męskiego. Następnie wręczył Donowi kopertę wypchaną gotówką jako prezent dla pary nowożeńców.

A więc to chciał uczynić. Hagen zauważył zmianę w Donie Corleone. Don przyjął Brasiego tak jak król wita poddanego, który wyświadczył mu ogromną przysługę — bez poufałości, ale z monarszym szacunkiem. Każdym swym gestem, każdym słowem Don Corleone wyraźnie okazywał Brasiemu, że jest ceniony. Ani przez chwilę nie przejawił zdziwienia, że prezent ślubny zostaje wręczony jemu osobiście. Zrozumiał.

Pieniędzy w kopercie było bez wątpienia więcej, niż dał ktokolwiek inny Brasi poświęcił wiele godzin na powzięcie decyzji co do sumy, porównywanie jej do tego, co mogą ofiarować inni goście. Chciał być najhojniejszy, aby pokazać, że ma najwięcej szacunku, i dlatego wręczył kopertę Donowi osobiście, którą to niezręczność Don pominął w swoich kwiecistych słowach podziękowania. Hagen widział, jak twarz Luki Brasi pozbywała się swej maski furii i nabrzmiewała dumą i satysfakcją. Brasi ucałował dłoń Dona, nim wyszedł drzwiami, które otworzył mu Hagen. Hagen przezornie obdarzył Brasiego przyjaznym uśmiechem, który krępy mężczyzna pokwitował uprzejmym rozciągnięciem gumowatych warg barwy cielęciny.

Kiedy drzwi się zamknęły, Don Corleone wydał ciche westchnienie ulgi. Brasi był jedynym człowiekiem na świecie, który potrafił przyprawić go o nerwowość. Był jakby siłą natury, w gruncie rzeczy nie podlegającą kontroli. Należało obchodzić się z nim ostrożnie jak z dynamitem. Don wzruszył ramionami. Nawet dynamit można detonować bez szkody, jeżeli zajdzie potrzeba. Popatrzał pytająco na Hagena.

31

— Czy został tylko Bonasera?

Hagen kiwnął głową. Don Corleone zmarszczył brwi w zamyśleniu, po czym rzekł:

— Zanim go wprowadzisz, powiedz Santinowi, żeby tu przyszedł. Powinien nauczyć się pewnych rzeczy.

Wyszedłszy do ogrodu, Hagen zaczął pilnie rozglądać się za Sonnym Corleone. Powiedział Boncserze, żeby czekał cierpliwie, po czym podszedł do Michaela Corleone i jego dziewczyny

— Widziałeś gdzieś Sonny'ego? — zapytał.

Michael potrząsnął głową. „Do diabła — pomyślał Hagen — jeżeli Sonny przez cały ten czas obraca pierwszą druhnę, będzie z tego masa kłopotu. Jego żona, rodzina dziewczyny; może dojść do katastrofy". Niespokojnie pospieszył do wejścia, w którym prawie pół godziny temu widział znikającego Sonny'ego.

Widząc, że Hagen wchodzi do domu, Kay Adams zapytała Michaela Corleone:

— Kto to taki? Przedstawiłeś go jako brata, a przecież ma inne nazwisko i na pewno nie wygląda na Włocha.

(d.c.n.)

Inauguracja Dni Olimpijczyka

DZIŚ o godz. 17 w hali WDS przy ul. Wąskiej odbędzie się wojewódzka inauguracja Dni Olimpijczyka. Rozpocznie ona cykl imprez służących popularyzacji idei Olimpijskiej wśród mieszkańców Ziemi Szczecińskiej.

Tenis stołowy

Udany start szczecińskiej młodzieży

DOBRZE spisali się młodzi szczecinianie na mistrzostwach Polski szkół przyzakładowych branży metalowej w tenisie stołowym. W grze pojedynczej mężczyzn Z. Wojciechowski z Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów został wicemistrzem kraju, a Urszula Sroka ze Szkoły Przyzakładowej Fabryki „Unikon" zajęła wśród dziewcząt piąte miejsce. W grze podwójnej duet Sroka — Wojciechowski wywalczył drugą lokatę. (jg)

Reprezentant Polski nie mieści się w klasie krajowej?

KATOWICKI „Sport" dokonał klasyfikacji polskich piłkarzy ręcznych, dzieląc ich na zawodników klasy mistrzowskiej i klasy krajowej. Do pierwszej z tych klas nie zaliczono żadnego z piłkarzy szczecińskiej Pogoni. W klasie krajowej natomiast znaleźli się: wśród bramkarzy — Ignacy Pazur i wśród lewoskrzydłowych — Krzysztof Ciesla.

Uważnego obserwatora rozgrywek o mistrzostwo I ligi oraz międzynarodowych spotkań naszej reprezentacji musi niewątpliwie zdziwić nieuwzględnienie w tej klasyfikacji pięćdziesięciokrotnego reprezentanta Polski, członka kadry olimpijskiej — Janusza Brzozowskiego. Ciekawi jesteśmy czy jest to zwykłe przeoczenie czy też eksperci „Sportu" uważają, iż Brzozowski nie mieści się wśród najlepszych polskich prawoskrzydłowych? (jg)

Bokserzy już w Szczecinie

A. Biegalski na czele polskiej ekipy

Jutro pierwsze walki

WDS przemianowany od wczoraj na centrum VII Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Nagrodę „Gryfa Szczecińskiego" tętnił życiem. Od rana zaczęli się już bowiem zjeżdżać pięściarze, którzy już jutro skrzyżują rękawice. Jako pierwsi przybyli bokserzy Bułgarii. Wieczorem natomiast przyjechali Grecy, Łotysze i część ekipy polskiej. Najpóźniej w hotelu WDS zameldowali się Kubańczycy. Dzisiaj spodziewani są zawodnicy: NRD, CSRS i Węgrzy oraz pozostali Polacy.

W 5-OSOBOWEJ ekipie BUŁGARII m. in. jest dwóch byłych mistrzów tego kraju — A. Nikołow (papierowa) i W. Iwanow (średnia). Najmłodszym zawodnikiem jest B. Konstadin, który legitymuje się tytułem wicemistrza juniorów Krajów Bałkańskich. W drużynie GRECKIEJ wystąpi m. in. trzech uczestników katowickich mistrzostw Europy: G. Chadzieftstratiw, G. Agrymanakis i T. Iliadis. W zespole ŁOTEWSKIEJ SRR jedynie V. Sperlins (kogucia) startował już w Szczecinie, pozostała czwórka uczestniczy pierwszy raz w naszym turnieju. O. Ivanows (lekkopółśrednia), V. Hrustalovs (lekkośrednia) i A. Zakrewskis (ciężka) — to podobnie jak Sperlins — mistrzowie ŁSRR. Natomiast V. Redkins (średnia) jest mistrzem „Lokomotive". O sile ekipy kubańskiej świadczą sukcesy odniesione w zakończonym w niedzielę w Budapeszcie turnieju „Honvedu" — zdobyli 3 złote i 2 srebrne medale.

W PIERWSZEJ POLSKIEJ grupie aż rojno od sławnych nazwisk. A więc są już w Szczecinie: J. Górny, H. Średnicki, W. Piątkowski, B. Gajda, K. Szczerba, Z. Pacuszka, J. Rybicki, W. Niemkiewicz, W. Adamski i A. Biegalski.

W chwilę po przyjeździe do WDS rozmawialiśmy z mistrzem Europy Andrzejem Biegalskim.

— W szczecińskim turnieju startuję już po raz drugi. W 1973 r. w półfinale przegrałem z Kukurinem. Czuję się dobrze, choć jesteśmy trochę zmęczeni podróżą. Jedziemy bowiem prosto z Wisły.

Sympatykom boksu przypominamy, że w IV MTB A. Biegalski, choć nie był jeszcze sławnym bokserem, spisał się dobrze. Walkę z wysoko notowanym wówczas Kukurinem przegrał bowiem stosunkiem głosów 4:1.

Dziś rano, zaraz po śniadaniu bokserzy przeprowadzali treningi. Natomiast w godzinach wieczornych uczestniczyć będą w spotkaniu z młodzieżą z zakładów, które opiekują się poszczególnymi ekipami. Walki rozpoczynają się w czwartek. W dniu tym o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy, a w chwilę później wejdą w rinę przedstawiciele wagi papierowej, którzy zainaugurują eliminacje. W piątek i sobotę walki rozpoczną się także o 17. Natomiast niedzielne finały o 10.30.

VII MTB zapowiada się b. interesująco. Obsada jest znacznie silniejsza jak w roku ubiegłym. Na ringu WDS dojdzie więc do wielu ciekawych pojedynków. Będzie to trudny egzamin dla polskiej kadry olimpijskiej.

T. REK

Sędzia przedłużył mecz o... 10 minut

II-LIGOWE piłkarskie derby Wschodniego Wybrzeża pomiędzy gdyńską Arką i gdańskim Stocznioweem (1:2) trwały 100 minut. Dziennikarz „Głosu Wybrzeża" pisze na ten temat: „Mecz z dogrywką zafundował w sobotę — piłkarzom obu drużyn i kibicom — sędzia p. Lankiewicz z Łodzi. Emocjonujące, momentami wręcz dramatyczne derby Wybrzeża trwały łącznie 100 minut i kilkadziesiąt sekund. Wątpię czy kroniki polskiego futbolu odnotowały dotychczas taki przypadek. Oczywiście sędzia ma prawo — z różnych względów — przedłużyć zawody, ale przedłużanie gry o przeszło 10 minut to chyba... drobna przesada".

Od siebie dodajemy, iż w drugiej połowie meczu nie padła żadna bramka. Piłkarze po prostu dłużej sobie pograli. Co by jednak było gdyby Arka wykorzystała podyktowany przeciwko rywalom w 97 min. rzut karny... (jg)

BEZ SŁÓW.
(Rys. J. Bohdanowicz-PAI)

XII Turniej Najlepszych

Szlemowa karta 12 drużyn

ZAKOŃCZYŁY się toczone w 5 grupach, rozgrywki eliminacyjne XII Turnieju Najlepszych w brydżu sportowym. Wyłoniły one 12 drużyn, które uzyskały awans do półfinałów. Z „dwunastki" tej utworzono dwie grupy. Ich mistrzowie i wicemistrzowie wezmą udział w rozgrywce decydującej o podziale medali.

W I grupie półfinałowej znalazły się: Urząd Wojewódzki, Zarząd Portu, Proat, Stocznia Rem. „Parnica", WPKM i Zespół Elektrowni Szczecin, a w drugiej: OPGK, Stocznia im. Warskiego, PEDIM, Papiernia, Zakł. Rem.-Montaż. 1 KPRI. Pierwsze mecze stoczone zostaną 8 bm. o godz. 17 w świetlicach: ZPS przy ul. Bytomskiej 7 (I grupa) i KPRI przy ul. Gdańskiej 16a. (jg)

Zb. Wiśniewski prezesem OZLA

WALNE zgromadzenie szczecińskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki dokonało oceny działalności związku i szczecińskiej lekkoatletyki za ubiegłe lata. Podjęto także szereg wniosków zmierzających do podniesienia poziomu tej dyscypliny sportu a także zapewnienia warunków rozwoju. Walne zgromadzenie wyłoniło zarząd OZLA na czele którego stanął wieloletni doświadczony działacz, były prezes SOZLA, mgr Zbigniew Wiśniewski. Wiceprezesem został Henryk Gaszczak a sekretarzem Zbigniew Deruszewski.

Ze sportu motorowego

W niedzielę zawody motocrossowe i kartingowe

BLISKO 90 zawodników z 12 klubów zgłoszono do I eliminacji do motocrossowych mistrzostw Polski. Zawody te odbędą się w najbliższą niedzielę na torze przy al. Wojska Polskiego. W programie wyścigi w klasach: 125, 250 i 500 ccm. Zgłoszono m. in. mistrzów Polski St. Olszewskiego (Olsztyn) i Cz. Sendrowicza (Górnik Czerwionka). KM Szczecin wystawia 12 kierowców a wśród nich: Zb. Rutkowskiego, K. Baryłę i J. Ciszka.

Jak nas poinformował J. Serdyński odbywa się obecnie modernizacja toru motocrossowego przed majową eliminacją do mistrzostw świata. Właśnie w niedzielę zawodnicy startować już będą na przebudowanym torze.

* * *

11 KWIETNIA odbędą się pierwsze w tym roku zawody kartingowe. Do eliminacji do mistrzostw okręgu zgłoszono 25 kierowców. Zawody rozegrane zostaną przy ul. Akademickiej.

Zebranie Błękitnych

W CZWARTEK o godz. 17 w świetlicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie przy ul. Bohaterów Stalingradu 35, odbędzie się zebranie sprawozdawcze Kolejowego Klubu Sportowego Błękitni.

TEATRY

POLSKI — „Motyle są wolne" g. 19; ZAMEK — „Warszawianka" g. 17; WSPÓŁCZESNY — „Jubileusz" g. 19.30; MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Antonio das Mortes" g. 15.30 — brazyl., l. 18; czwartek: „Zielona ściana" g. 15.30, 18, 20.30 — peruw., l. 15; KOSMOS (tel. 355-02) — „Mazepa" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol. l. 18; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Kazimierz Wielki" g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — pol., l. 15 (środa i czwartek): COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Nocne widma" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.15 — ang., l. 18 (środa i czwartek). POLONIA (tel. 22-18-34) — „Romans jakich wiele" g. 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 18; czwartek: g. 18, 20.15; „Był tu Willie Boy" g. 10.30, 13, 15.30 — USA — panoram., l. 15; PIONIER (tel. 475-02) — „Dziwny tygrys" g. 10, 17 — pol.; „Jeździec bez głowy" g. 11, 13, 15 — radz., panoram.; „Jak rozbetałem II wojnę światową" g. 18, 20 — pol — panoram., cz. I; „Dziewczyna szuka szczęścia" g. 22 — ang., l. 15 (środa i czwartek); w czwartek o g. 22 „Absolwent"; HETMAN (Pomorzany) — „Drogi chłopiec" g. 17 — radz., panoram.; „Obrazki z życia" g. 19 — pol., l. 15; PROMIEŃ — „Pojedynek potworów" g. 16, 18, 20 — jap., panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nie ujdzie ci to płazem" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 17, 18.30 — NFN; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Przyjaciele Eddiego" g. 17, 19 — USA, l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Och, jaki pan szalony" g. 17, 19 — ang., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Pokusa" g. 17, 19 — wł., l. 18; BAJKA (Police) — „Zasadzka" g. 17, 19 — rum., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Charley Varrick" g. 19 — USA, l. 18; SYRENKA (Jasienica) — „Ucieczka przez pustynię" g. 18 — fr., l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Taka była Oklahoma" g. 19 — USA — panoram., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nie oglądaj się teraz" — ang., l. 18 WISŁA (Goleniów) — „Dwaj ludzie z miasta" — fr., l. 15; DAR (Stargard) — „Noce i dnie" — pol., l. 15 — panoram., cz. I i II; INA (Stargard) — „Kto szuka złotego dna" — CSRS — panoram., l. 15; GRYF (Gryfino) — „Zbrodnia jest zbrodnią" — fr., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Malarstwo polskie: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — „Lad — wczesnośredniowieczny gród nad Warta": Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 9—15: RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Militaria XIX—XX w. g. 9—15: ZAMEK BWA — Witold Michalik — „Akt zbiorowy" — godz. 11—18 (od lat 18).

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany: CHIR. — Pomorzany i Zdunowo: POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 16 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

DYŻURY: AL. WYZWOLENIA 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN — Nad Odrą 20; SZCZECIN-ZDROJE.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.20 Dziennik TV (kolor). 16.30 Obiektyw. 16.50 Dla dzieci „Co to jest". 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Spotkanie z medycyną. 18.10 Jazz do zabawy (kol.). 18.35 Polski film dokumentalny. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Sport (kol.). 20.25 „Ile jest życia" — film TVP (kol.). 21.15 Sport. 21.45 „30 minut dla orkiestry PR i TV" (kol.). 22.20 „XYZ" — cz. I. 23 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.05 J. francuski. 16.40 Dla młodych widzów „Szkoła wynalazców" 17.10 Poradnia młodych. 17.40 Film TVP „Tajemnicze ślady". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.) 20.15 Sport (kol.) 20.25 Program rozrywkowy „Śpiewający konsyliarze". 20.55 Ocalić od zapomnienia (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.45 Sport (kol.). 23.25 J. angielski. 23.55 NURT.

CZWARTEK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 10 J. polski dla klas III. 11.05 J. polski dla klas VII—VIII. 12.55 Język polski dla klas IV licealnych. 13.45 i 14.40 TV Technikum Rolnicze. 15.10 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 „Ekran z bratkiem". 18.05 Polygon (kol.). 18.25 „Forum" — z ministrem finansów Henrykiem Kisielem. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Sport (kol.). 20.25 Przypominamy, radzimy (kol.). 20.30 Film TVP — „Ile jest życia" (kol.). 21.15 Pegez (kol.). 22 Dziennik TV (kol.). 22.15 Spotkanie przy fortepianie — Krzysztof Sadowski. 23 Mistrzostwa Świata w Hokeju na lodzie ZSRR — Polska (fragmenty).

PROGRAM II

16 J. rosyjski. 16.35 Z cyklu „Moje miasto" (kol.). 16.55 Mistrzostwa Świata w hokeju (grupa A): USA — Finlandia (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Sport (kol.). 20.35 Program estradowy TV NRD — „Oto muzyka" (kolor). 21.15 Film dokum. „Tajemnice Słońca" (kol.). 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 „Rodowody". 22.30 J. francuski.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.50 Film „Przygody na Północy". 15.35 „Erika Otto". 16 Film fr.-węg. „Noc ma czarne oczy". 17.20 Wiadomości. 17.25 Mecz piłki nożnej. 19.15 Dobranoc dzieciom. 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 20.50 Sport. 22.55 Kronika.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 J. rosyjski. 8.25 Kronika. 9 Studio przebojów. 9.45 Sport. 11.50 „Przymusowe lądowanie". 12.45 Język angielski. 15 „Kobieta z Doliny Ferganą". 15.35 Program dla szkół. 16 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie CSRS — NRD. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Zapytajmy prof. Kaula. 19.30 Kronika. 20.35 Polski film TV „Złoto". 21.30 Sport.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.05 U przyjaciół. 16.35 Radio Roma prezentuje. 17 Radiokurier. 17.30 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje nonstop. 19.15 Studio S-1. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Koncert z gwiazdą. 21.05 Sport. 21.18 Koncert Chopinowski. 22.30 Mini-recital Alicji Majewskiej. 22.30 Uczeni w anegdocie. 22.45 Muzyczny kącik wspomnień. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Dawne stylizacje w polskiej muzyce współczesnej. 0.11 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 22.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Reportaż z „Poznańskiej Wiosny Muzycznej '76". 16.10 Moda i piosenka. 16.25 5 minut o wychowaniu. 16.30 Melodie z musicalu. 16.40 PAW. 17 Muzyka ludowa Wschodu. 17.20 „Sprawa A". 17.40 Prądy i poglądy. 17.55 Estrada młodych muzyków. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19 Gitara klasyczna i jej mistrzowie. 19.30 Słuchowisko — „Zwierzenia obdarzone tytkiem". 21 Francuska muzyka operowa. 21.45 Sport. 22 Magazyn studencki. 23 Polonica w muzyce dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Utwory P. Czajkowskiego.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.10 Od twista do bumpa. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Muzyka w lesie. 16 Rozszyfrujemy piosenki. 16.20 Z nowych nagrań zespołu Extra Ball. 16.45 Nasz rok '76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Medycyna moja miłość. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19. „Effi Briest". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Utracona cześć Katarzyny Blum". 20 Granice muzyki. 20.40 Solo na pianoli. 20.50 W Saskim Ogrodzie. 21.50 Solo na organach kinowych. 22 Fakty dnia. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Z antologii poezji węgierskiej. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

15.05 „Zwierzenia wieczorne". 15.20 Z teatralnego afisza. 15.40 Aeropag. 16.05 Utwory K. Szymanowskiego. 16.40 PAW. 17 Muzyczny program stereo. 18 Dyskusja. 18.25 O zdrowie człowieka. 18.40 Postawy i wzory. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. francuski. 19.30 Program stereo. 22.15 Tajemnica materii. 22.30 Melodie na smyczki.

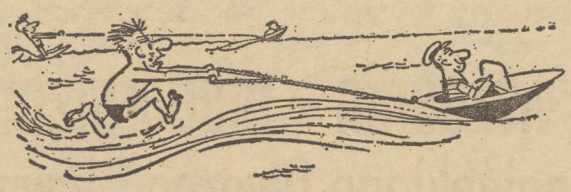

Sklep Sportowy „CAMPING"

w Szczecinie, al. Wyzwolenia 21

poleca:

- sprzęt turystyczno-sportowy w dużym wyborze
- sprzęt pływający gumowy
- sprzęt do tenisa ziemnego.

PHAPiS

PHAPiS ZAPRASZA I ŻYCZY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW

1261-K

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

PP Żegluga Szczecińska

informuje pasażerów, że została wznowiona

komunikacja wodolotowa

na trasie SZCZECIN — ŚWINOUJŚCIE

Rozkład rejsów na okres od 1 kwietnia do 30 kwietnia br.

godziny					przystanie		godziny			
7.30	9.30*	14.00*	15.30	o	Szczecin	p	8.45	10.45*	15.15*	16.45
8.45	10.45	15.15	16.45	p	Świnoujście	o	7.30	9.30	14.00	15.30

* — Rejsy uruchamiane w przypadku wystąpienia zapotrzebowania. Statki kursować będą wg zmiennego rozkładu rejsów eksponowanego na przystaniach w Szczecinie i Świnoujściu oraz w przypadku zamówień zbiorowych — w godzinach uzgodnionych ze zleceniodawcą.

1345-K

NAUKA

STUDENT PAM udziela korepetycji z biologii i chemii. Tel. 22-69-07 po godz. 17. 5895-G

MAGISTER uczy angielskiego, listy, tłumaczenia, egzaminy. Telefon 420-85. 5896-G

STUDENTKA udziela korepetycji: matematyka, fizyka, chemia, zakres szkoły podstawowej, średniej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5715.

INŻYNIER udziela korepetycji z matematyki, tel. 759-70. 5629-G

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 37 z dzieckiem pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5869.

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa- Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 1249-K

PRACA

POTRZEBNA solidna osoba do sprzątania mieszkania i sklepu. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5772.

RÓŻNE

WIADOMOŚĆ o skradzionej „Warszawie" — MW 69-26, proszę kierować tel. 22-17-51, po godz. 16. 6176-G

ODSTĄPIĘ szaszłykarnię w dobrym punkcie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5886.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat mechaniki pojazdowej względnie działki pod budowę pawilonu usługowego na terenie Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5916.

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 5587-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 4617-G

SZLIFOWANIE i lakierowanie parkietów w Szczecinie i województwie szybko, solidnie. Szczecin, ul. Milczańska 30/5. 5683-G

WARSZTAT ślusarski świadczy usługi dla ludności w szerokim zakresie. Ul. Korfantego do godz. 20. 5706-G

SZYBY do samochodów zagranicznych panoramiczne drobnorozprysk we poleca „SECUMIT" Warszawa, Suflerska 6, tel. 10-95-12. 1250-K

ZESPÓŁ muzyczny na wesela. Pułaskiego 1/20. 5743-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia w śródmieściu nadającego się na lokal handlowo-usługowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5818.

NIERUCHOMOŚCI

DOM dwurodzinny w tym 2 ha ziemi ogrodniczej na trasie Stargard — Choszczno — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie w Szczecinie lub okolicy. Wiadomość: Zieliński, Szczecin, M. Buczka 13/9. 5771-G

DOM wolno stojący, najchętniej w dzielnicy Pogodno, Gumieńce, Głębokie — kupię. W rozliczeniu posiadam mieszkanie własnościowe M-4 dwupokojowe, pełny komfort w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5708.

OGRÓD 500 m kw. z drzewami owocowymi (altanka, woda, blisko tramwaju) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5723.

SPRZEDAM ogrodnictwo 0,9 ha dom mieszkalny, budynek gospodarczy, szklarnia 150 m kw., inspekty, 18 km od Warszawy. Oferty: Kołaczkowski, Zalesie Dolne koło Warszawy 05-502 ul. Polna 7. 1251-K

WILLĘ 150 m kw., na Pogodnie nadającą się na kawiarnię (bardzo dobry punkt) trzy samodzielne mieszkania c. o., telefon, ogródek przydomowy, drzewka owocowe — sprzedam. W rozliczeniu dwupokojowe mieszkanie własnościowe, wygody, telefon, balkon, garaż, I—II piętro, oraz dwie kawalerki spółdzielcze, nowe budownictwo, I—II p. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5796.

DOM jednorodzinny — (Głębokie przy wodociągach) pełny komfort 4 pokoje, garaż, ogródek oparkaniony — sprzedam. W rozliczeniu wymagane mieszkanie 2-pokojowe z garażem w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5797.

KUPNO

TRABANTA 601 w dobrym stanie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5867.

BETONIARKĘ — kupię, tel. 231-469, po 16. 5704-G

GARAŻ murowany — kupię. Tel. 22-43-62. 5831-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 P, 1500 cm, rocznik 1972, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 230-940. 5875-G

NOWY komplet wypoczynkowy (miodowy kolor) — sprzedam. Tel. 373-22. 5879-G

STARE meble — sprzedam. Tel. 22-56-26. 5882-G

FABRYCZNIE nowy telewizor kolorowy Elektron 710 — sprzedam. Ul. Kadłubka 5a/9. 5884-G

MEBLE antyki — sprzedam. Tel. 22-96-38, od 16—18. 5903-G

WÓZEK głęboki dziecięcy NRD sprzedam. Ul. Milczańska 14/2. 5900-G

BIURKO gdańskie — sprzedam. Ul. Przecznica 2/6, tel. 436-50. 5902-G

SIMCĘ 1000 z częściami zamiennymi — sprzedam. Tel. 22-81-12. 5907-G

3 FIATY 1500, 1300, 850 Sport — sprzedam E. Plater 8/8, po 17. 5909-G

SYRENĘ 105, rok prod. 1975 sprzedam. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5917.

PIERŚCIONEK z brylantem 0,24 karata oraz złotą bransoletkę — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5892.

WESTFALKĘ węglowo-gazową z piekarnikiem gazowym w dobrym stanie — sprzedam. Swarożyca 11/8. 5679-G

KARTERY silnika MZ 250 (motocyklowe) sprzedam. Klonowica 1/30a. 5680-G

MASZYNĘ łucznik szafkową — sprzedam. Tel. 22-39-74, dzwonić po godz. 16. 5690-G

ZŁOTY pierścionek — sprzedam. Tel. 453-12. 5703-G

WARTBURGA 353, rok prod. 1972, stan bardzo dobry — sprzedam. Bol. Krzywoustego 54/26. 6124-G

KALKULATOR wielodziałaniowy prod. japońskiej — sprzedam. Tel. 22-46-67, godz. 17—20. 5709-G

2-MIESIĘCZNE owczarki niemieckie (wilki) — sprzedam. Skolwin, ul. Inwalidzka 13/5. 5714-G

MEBLE różne sprzedam. Oglądać po 16, Asnyka 1/6 5725-G

DACHÓWKĘ z rozbiórki oraz okna z ramami sprzedam. Ul. Piramowicza 20. 5729-G

BILARD elektryczny — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5741.

NYSĘ 501 T, przebieg 3 tys. km po kapitalnym remoncie — okazyjnie sprzedam. Przęsocin, ul. Kościelna 6. 5762-G

TELEWIZOR „Ametyst" i łodówkę „Foka" tanio sprzedam. Ul. Lubeckiego 14/2 po godz. 15. 5764-G

KOLOROWY telewizor „Raduga 703" (idealny obraz), oraz magnetofon ZK-146 stereo, mało używane, na gwarancji — sprzedam. Tel. 704-27. 5771-G

SAMOCHÓD Syrenę 104 rok prod. 1970 — sprzedam. Cena 42 000 zł. — Szczecin-Płonia. Osiedle 25-lecia PRL 16/9. 5776-G

WÓZEK dziecięcy bliźniaczy, głęboki — sprzedam. Stalmacha 15/6. 5778-G

OWCZARKA niemieckiego rocznego — sprzedam. Jagiellońska 87/21. 5783-G

LUKSUSOWY rower turystyczny Jaguar-Special — sprzedam. Cena 8 000 zł, oraz kołyskę niemowlęcą. Ul. Parkowa 3/6, po godz. 19. 5784-G

MEBLE stołowe i sypialnie — sprzedam. Tel. 22-70-12. 5786-G

GARAŻ blaszany w rejonie ulic Wyzwolenia i Kołłątaja — sprzedam. Tel. 22-44-20, od godz. 16. 5791-G

DWA nowe fotele od kompletu „Radosław" — sprzedam. Tel. 44-996. 5807-G

DOMEK campingowy — sprzedam. Szczecin-Zdroje, Sanatoryjna 40/1. 5808-G

SYRENĘ 103 — tanio sprzedam. Police, ul. Krasickiego 12e/13, od godz. 16 5819-G

PRZYCZEPĘ campingową 126 A — sprzedam. Wiadomość: tel. 231-332 po godz. 15. 5821-G

PIERŚCIONEK z brylantem sprzedam. Cena 50 000 zł. Witkiewicza 35/17. 5824-G

RÓŻEN węglowy nowy, sprzedam. Dzwonić po godz. 19, tel. 23-16-61. 5825-G

SZAFĘ nową dwudrzwiową sprzedam. Tel. 720-27. 5837-G

TELEWIZOR kolorowy m-ki Elektron oraz silnik do łodzi m-ki Moskwa 30 — sprzedam. al M. Buczka 30/3a. godz. 16—20. 5838-G

MOTOCYKL „12" Planeta — sprzedam. Szczecin-Warszewo, ul. Rostocka 6/2, godz. 16—19. 5841-G

ZŁOTY pierścionek z brylancikami (24 tys.) i złoty zegarek męski (10 tys.) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5847.

PIANINO w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5852.

UŻYWANĄ chłodziarkę „Igloo" — sprzedam. Tel. 82-18-74. 5856-G

BIAŁĄ długą suknię ślubną sprzedam. Ul. Ustowska 4/5 m. 1. 5858-G

RÓŻNE meble do starego budownictwa, sprzedam. Tel. 469-95 w godz. 17—19. 5865-G

LOKALE

MIESZKANIE kwaterunkowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży przedpokój, c. o. etażowe, parter, front, zamienię na dwa mieszkania dwu i jednopokojowe. Wiadomość: Radogoska 12/1 (cały dzień) 5681-G

KIELCE — mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i łazienką, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Telefon Międzyzdroje 80-612. 5682-G

SPÓŁDZIELCZE, pokój duża kuchnia, słoneczne, zamienię na M-3. Tel. 22-21-10, po godz. 16. 4771-G

LUBLIN — śródmieście, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, zamienię na mieszkanie w Szczecinie (chętnie Zdroje) Piotr Wojciechowski, Lublin, ul. Narutowicza 47/5. 5687-G

PANI z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego pokoju na umowę z przedsiębiorstwem na okres 1 roku. Pilne. Dzwonić między 17—20 tel. 772-80. 5707-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5746.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe w domku dwurodzinnym sprzedam (w rozliczeniu mieszkanie zastępcze). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5749.

BYDGOSZCZ — M-4 trzypokojowe, własnościowe, zamienię na podobne w Szczecinie. Telefonować Szczecin — 443-86. 5753-G

BYDGOSZCZ — M-4, komfortowe (3 pokoje, łazienka, w. c. osobne) wyposażone we wszystkie instalacje oraz ciepłą wodę, wygodne połączenie z komunikacją miejską, sieć handlowo-usługowa na miejscu, żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa na miejscu, zamienię na M-3 lub M-2 w Szczecinie. Zgłoszenia: Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Szczecin, ul. Wawrzyniaka 14. 1160-K

KATOWICE — M-2 (28 m²) na Osiedlu 1000-lecia zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Katowice. Piastów 24/151. 4693-G

POKÓJ odnajmę osobie samotnej. Tel. 753-06. 5876-G

ODNAJMĘ pokój samotnej osobie. Zegadłowicza 6. 5880-G

POKÓJ z kuchnią lub kawalerkę — kupię. Wiadomość: tel. 726-71, po godz. 17. 5881-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 22-77-65. 5885-G

2 POKOJE, duża kuchnia, ogródek kwaterunkowe w Polczynie Zdroju, zamienię na podobne w Szczecinie. Może być bez ogródka. Wiadomość: Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 12/12. 5883-G

PANIENKA pracująca i ucząca się poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5888.

SAMOTNA pracująca poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Tel. 897-82. 5897-G

ZGUBY

3 KWIETNIA zginął springer spaniel, biało-brązowy z rodowodem. Ul. Gen. Zawadzkiego 144/2. Ostrzegam przed kupnem. 6134-G

W DNIU 1 kwietnia zgubiono złoty kolczyk. — Zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 457-30. 6056-G

DARIUSZ PARULSKI zgubił bilet MPK wolnej jazdy nr 142. 5901-G

KOMUNALNY DOM KULTURY „SŁOWIANIN"

w Szczecinie
ul. Korzeniowskiego 2
tel. 456-55

organizuje

w miesiącu kwietniu 1976 r.

kurs tańca

TOWARZYSKIEGO I STOPNIA

oddzielnie dla młodzieży szkolnej i dorosłych

Zebranie organizacyjne odbędzie się 9.IV. br. o godz. 17.30 w KDK „Słowianin".

1346-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1976 r. zmarła

śp.

Teofila Krukowska

najdroższa nasza Mamusia, Babcia i Teściowa.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej 8 kwietnia br. o godz. 10.30.

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI.

MARII BEDNARZ

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci MĘŻA

składają:

komitet rodzicielski i dyrekcja Przedszkola nr 38.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u ratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-5

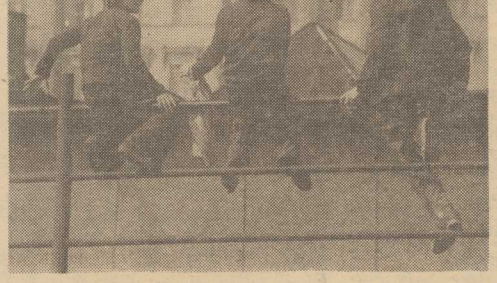

WIOSENNA rozmowa na wysokim poziomie.

(Foto: Z. Jodkowski)

Nie będziemy wysiadać na torach

Od września – modernizacja szczecińskiego Dworca Głównego

SZCZECIŃSKI Dworzec Główny od dłuższego już czasu nie spełnia wymogów stawianych tego rodzaju obiektom. Prawdziwie „wąskim gardłem" są przede wszystkim perony, uniemożliwiające przyjmowanie większej liczby pociągów i podstawianie długich składów. Podróżni muszą dosłownie wyskakiwać z wagonów prosto na tory, lub dokonywać ekwilibrystycznych wyczynów, by do nich się dostać.

PROBLEM poszerzenia kolejowych wrót Szczecina był wielokrotnie przedmiotem rozważań w Pomorskiej DOKP. Zastanawiano się nad możliwościami zmodernizowania całego obiektu. Budowa nowego dworca nie wchodziła w rachubę, bo wiem stary jest mimo wszystko dogodnie położony, poza tym podjęcie takiej decyzji limitowały możliwości znalezienia odpowiednich terenów i konieczność budowy nowych układów torowych.

W UBIEGŁYM roku ogłoszono konkurs na przebudowę centralnego dworca kolejowego. Projektantom postawiono bardzo trudne zadanie. Mają oni zmienić kształt obecnego obiektu, który jak wiadomo z jednej strony jest ograniczony wysokim murem oporowym (ul. Korzeniowskiego), z drugiej zaś mostem kolejowym i następną różnicą wzniesień (ul. Kolumba). Z konieczności więc projekt musi uwzględniać te niezbyt sprzyjające warunki terenowe.

Użytkownicy dworca wyobrażają sobie, że przy ul. Korzeniowskiego, na specjalnie położonej płycie betonowej powstanie nowoczesny pawilon z kasami biletowymi, z którego będzie zejście na perony. Obecny hall kasowy zostałby zlikwidowany, a sam budynek pełniłby nieco inne funkcje. Znalazłyby się tu: restauracja, kawiarnia, bar szybkiej obsługi, kino dworcowe itp. Nie uprzedzajmy jednak faktów. O tym, jak będzie wyglądał dworzec w nowej szacie, dowiemy się w listopadzie br., kiedy to nastąpi rozstrzygnięcie wspomnianego konkursu.

Do tego czasu służba drogowa Pomorskiej DOKP rozpocznie przebudowę części peronowej stacji. Mówi o tym zastępca dyrektora naczelnego Jarosław Ambrożewicz:

— *Modernizację układu torowego chcieliśmy zacząć już w kwietniu. Doszliśmy jednak do wniosku, że rozgrzebanie dworca odbiłoby się ujemnie na obsłudze podróżnych w okresie lata. Postanowiliśmy więc poczekać z tym do września. Wszystko zostało pomyślane tak, by zwiększyć możliwości przyjmowania i odprawiania pociągów, a jednocześnie przygotować stację do elektryfikacji, która ma się rozpocząć w przyszłym roku.*

PO modernizacji Dworzec Główny będzie miał w sumie cztery perony dwukrawędziowe, a zatem i więcej torów. Uniknie się dzięki temu powszechnych obecnie sytuacji, że w przypadku spóźnienia jednego pociągu, drugi musi czekać pod semaforem na zwolnienie miejsca. Perony zostaną wydłużone, by mogły przy nich stawać pociągi o długości do 400 metrów.

(jas)

„JUNIORKI" zamiast trampek

WIOSNA tradycyjnym już zwyczajem powoduje zwiększenie zapotrzebowania na obuwie tekstylno-gumowe czyli trampki i tenisówki. Nasza redakcja od kilkunastu dni otrzymuje sygnały od rodziców, których dzieci zostały zobowiązane przez nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach do zaopatrzenia się w ten typ obuwia, że są kłopoty z jego nabyciem.

W „Otexie", który jest głównym dystrybutorem trampek, usłyszeliśmy następującą informację:

— To prawda, że w nadchodzącym sezonie letnim w niektórych asortymentach obuwia tekstylno-gumowego odczuwamy braki. Zostało to spowodowane ograniczonymi mocami przerobowymi tych zakładów, które dotychczas tradycyjnie zaopatrywały nasze przedsiębiorstwo. W chwili obecnej brak nam 10 000 par tenisówek i 5 000 par trampek. Mając ten fakt na uwadze przygotowaliśmy w magazynach odpowiednią rezerwę innego gatunku obuwia tekstylno-gumowego jakim są „juniorki".

Jest to obuwie niewiele droższe od trampek. Ponadto jest ono bardziej przydatne podczas wykonywania różnorodnych ćwiczeń sportowych a także nadaje się doskonale do codziennego chodzenia.

(Macz)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.15 na ul. Batalionów Chłopskich w Zdrojach pijany przechodzień Kazimierz B. przechodząc przez jezdnię dosłownie wszedł na przejeżdżający samochód osobowy. Kazimierz B. został odwieziony ze złamaną nogą do szpitala. Za spowodowanie wypadku mężczyzna stanie (po odbyciu kuracji szpitalnej) przed kolegium.

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj około godz. 6 w Daleszewie gm. Gryfino. Jadący z nadmierną szybkością motocyklista, 27-letni Stanisław P. zam. przy ul. Sandomierskiej, pokonując zakręt wpadł na betonowy słupek i poniósł śmierć na miejscu. KW MO przekazała nam także wiadomość o innym tragicznym wypadku, który wydarzył się jeszcze minionej niedzieli, w miejscowości Chełm Dolny gm. Trzcińsko-Zdrój. Runął tu z trzymetrowej skarpy do rowu i przygniótł kierowcę ciągnik „Ursus" rejestracji gorzowskiej. Kierowca, Michał K. poniósł śmierć na miejscu.

DWUKROTNIE gościł wczoraj w pogotowiu 20-letni Leszek M., mieszkaniec ul. Bogusława. Za pierwszym razem opatrzono mu zranioną dłoń, a po raz drugi — udzielano pierwszej pomocy z powodu obrażeń, jakich doznał w wyniku pobicia łomem żelaznym przez ojca. W konsekwencji młody mężczyzna znalazł się w szpitalu. (ap)

Nowoczesność przy malowaniu jezdni

Masa plastyczna w miejsce farby

KAŻDEGO roku wiosną na ulice Szczecina wyruszają ekipy pracowników MPO, by odnowić pasy i zebry na jezdniach. Jest to operacja z reguły kłopotliwa, która powoduje szereg korków i hamuje ruch uliczny. Rzecz bowiem w tym, że farba używana do tego celu jest bardzo wrażliwa na warunki atmosferyczne. Schnie tylko w odpowiedniej temperaturze, około 15 st. powyżej zera. Rzadko kiedy więc można te operacje dokonywać nocą, kiedy ruch maleje.

W dodatku sam zabieg jest bardzo nietrwały. Zazwyczaj białe pasy i linie są czytelne tylko przez okres 3—4 miesięcy i później całą operację trzeba powtarzać ponownie. W każdym roku co najmniej 3 razy więc odbywa się malowanie jezdni. Nie trzeba chyba dodawać, że jest to czynność bardzo kosztowna i niezbyt się miastu opłaca.

NIC więc dziwnego, że Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania szuka dróg, by problem ten rozwiązać w inny sposób. Na razie czynione są starania o wypożyczenie z Warszawy specjalnego agregatu do wtapiania w asfalt białych pasów z mas plastycznych. Po sprawdzeniu urządzenia w warunkach szczecińskich, tutejsze MPO postara się za kupić go za granicą. Zabieg ten jest bowiem o wiele bardziej trwały, gdyż pasy z mas termoplastycznych są dobrze widoczne przez co najmniej 3 lata. Doświadczenia z wypożyczoną maszyną przeprowadzone będą w pierwszym rzędzie na al. Wojska Polskiego.

JEST to jednak rozwiązanie na dłuższą metę. Nawet gdy okaże się, że agregat zdał egzamin, trzeba będzie poczekać na zakup go za granicą. Na razie więc do malowania pasów wykorzystywane będą dwa urządzenia prototypowe znajdujące się w MPO. Jedno z nich, które w tym roku po raz pierwszy zobaczymy na ulicach miasta zostało wykonane w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Stąporkowie. Jest to malowarka samojezdna i bardzo wydajna, ale niestety, zbyt szeroka, by stosować ją na wszystkich ulicach miasta. Warto przy tym zaznaczyć, że żadne z tych urządzeń nie nadaje się do oznaczania tzw. zebr na przejściach dla pieszych, które nadal trzeba będzie wykonywać metodami tradycyjnymi. (ten)

Komunikat OKP

8 i 12 KWIETNIA BR. z powodu prac mostowych na linii Szczecin—Świnoujście wprowadzone będą zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich: pociąg ze Szczecina (odj. godz. 11.35) kursować będzie tylko do Łożnicy, skąd pasażerowie na podstawie ważnych biletów kolejowych będą przewożeni autobusami do Rokity, do pociągu odj. o godz. 13,12 w kierunku Świnoujścia. To samo dotyczy pociągu relacji Świnoujście (odj. godz. 10,40) — Szczecin.

Zraz z dzika i sarniny

„Atlantycka" już otwarta

PO kapitalnym remoncie, otworzyła swe podwoje popularna szczecińska restauracja „Atlantycka". Sale konsumpcyjne poddane zostały renowacji z zachowaniem dotychczasowego stylu wystroju wnętrz. Gruntownie zmodernizowano zaplecze kuchenne lokalu. Ponadto w „Atlantyckiej" zmienił się asortyment serwowanych dań. Miasto wzbogaciło się o kolejny specjalistyczny lokal, gdyż specjalnością szefa kuchni są dania z dziczyzny.

Tak więc każdy kto zapragnie zmienić tradycyjnego „schaboszczaka" na coś innego może tu zamówić sobie pieczeń z sarny, rolade z dzika czy zraz z jakiegoś innego leśnego zwierzęcia. Lokal nadal jest zaszeregowany do kategorii II, tak że ceny potraw są przystępne. Podczas działalności rozrywkowej przygrywać będzie konsumentom zespół który w trakcie odbywających się w marcu „pojedynków muzycznych" gastronomii zdobył pierwsze miejsce.

Patronat nad restauracją objęło przedsiębiorstwo „Las" zobowiązując się do zaopatrywania kuchni w odstrzeloną przez myśliwych zwierzynę. (Macz)

Notatnik szczeciński

● JAZZ-Club Pinokio zaprasza wszystkich sympatyków muzyki jazzowej na koncert grupy Janusza Muniaka, dziś, w środę o godz. 21.

* * *

● ZARZĄD Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika organizuje odczyt doc. dra hab. Tadeusza Marcinkowskiego pt. „Problem oceny stopnia prawdopodobieństwa ojcostwa na podstawie wyników badań serologicznych". Odczyt odbędzie się dziś, 7 bm. o godz. 18 w sali Senatu Akademii Rolniczej przy ul. Janosika 8.

* * *

● IMPREZĘ dla nauczycieli opiekunów drużyn i szczepów harcerskich pt. „Operacja Bieszczady" poprowadzi komendant stanicy w Bukowcu mgr Mirosław Geniusz w Klubie ZNP „Starówka" w piątek, 9 bm. o godz. 17.

OTWARTE DRZWI KLUBÓW

W DKK nie tylko z piosenką i tańcem

ŚRODA, 7 BM.

godz. 15.30 do 17 — zajęcia Ogniska Baletowego (I grupa);

godz. 16 do 18 — „Z piosenką jest nam wesoło" — śpiewa zespół wokalny „Des-durki";

godz. 17 do 18.30 — warsztat Teatru Młodego Widza;

godz. 18 do 21 — zajęcia „Zróbmy to sami na drutach";

godz. 18 do 23 — „Zabawmy się" — gra zespół „Uniwers";

godz. 19 do 21.30 — „Tańcuj, tańcuj..." (młodzieżowy zespół).

CZWARTEK, 8 BM.

Godz. 10 do 13 — „Nowości w stomatologii" — prelekcja z przezroczami;

godz. 14 do 16 — big-beat w wykonaniu zespołu „A.S.D.";

godz. 16.15 do 18 — „Najmłodsi aktorzy na scenie" (warsztat teatru dziecięcego);

godz. 17 do 18 — Rozpoczynamy sezon turystyczny (impreza PTTK);

godz. 18 do 24 — bal przewodników turystycznych;

godz. 17 do 20 — zajęcia Sekcji KKS „Pionier" w siłowni;

godz. 18 do 21 — śpiewa chór „Rejnał";

godz. 19 do 22 — zapraszamy szachistów i brydżystów.

UWAGA! Przez cały czas prezentacji Domu Kultury Kolejarza w hallu czynny jest kiermasz książki połączony z loterią.

Nowy ZOZ – ambitne plany

LEKARZ W STOCZNI

DZISIAJ jeszcze lekarz badający pacjenta w którymkolwiek gabinecie przychodni przemysłowej „Warskiego" nie może z całą pewnością stwierdzić, co się dzieje np. w jego płucach. Przychodnia znajduje się bowiem w samym centrum stoczniowego hałasu. O ciszy w takich warunkach marzyć tylko można.

Marzą się więc już lekarzom pomieszczenia budowanej przychodni, która ma być oddana pod koniec br., z dala od tego stoczniowego, pulsującego hałasem życia. Marzą się one pacjentom wyczekującym dziś w zatłoczonych korytarzach.

Jest ich około 12 tysięcy. Pracują w bardzo trudnym środowisku. Hałas, zapylenie, wibracja, farby, rozpuszczalniki, mikroklimat — praca na otwartej przestrzeni, w złych warunkach atmosferycznych, nad wodą; zimą bardzo zimno, latem upały itd. Codziennie od wielu lat te zagrożenia martwią, denerwują niepokoją zatrudnionych w stoczni lekarzy.

Filomena Łopatowicz — stomatolog pracuje tu już lat 20. Bronisław Jachimiak — kierownik poradni stomatologicznej również 20 lat. Halina Głowacka — lekarz rejonowy lat 18. Maria Staszkiewicz — laryngolog lat 11. Kazimierz Twardowski — lekarz poradni dla młodocianych 12 lat. Józef Łapiński — kierownik działu metodyczno-organizacyjnego 10 lat. Zdzisław Głowacki — okulista 16 lat. Antoni Banasik — radiolog 13 lat. Joanna Pietrzyk-Olesiewicz — lekarz rejonowy 8 lat. Do długoletnich pracowników należy również felczer Danuta Duszczyńska, położna Danuta Koral, laborantka analityczna Wanda Klimaszewska, felczer Krystyna Tomaszewska.

W CZASIE swoich codziennych obowiązków el. i inni pracownicy przemysłowej służby zdrowia w stoczni, poznają dokładnie uciążliwości i zagrożenia w pracy stoczniowców. Jest to niezbędny warunek prawidłowego leczenia i ukierunkowania działalności profilaktycznej, jest to niezbędny warunek działalności przemysłówki. Obecność lekarza na stanowisku pracy nie budzi już dziś zdziwienia. Lekarz przemysłowy wrósł w stoczniową rzeczywistość na tyle, że można już dziś powiedzieć o stabilizacji kadry zjawisku, przyznajmy, rzadkim jeszcze w wielu innych zakładach, jako że w przemysłówce praca nie jest łatwa.

Przyczyniło się do tego z pewnością także utworzenie stoczniowego Zespołu Opieki Zdrowotnej, samodzielnej jednostki z szerokimi uprawnieniami. Dysponuje ona m.in. własnym funduszem socjalnym, co nie jest bez znaczenia w procesie stabilizacji kadry. Ponadto w nowym obiekcie poprawia się również znacznie warunki pracy personelu przychodni.

DZIAŁALNOŚĆ nowego ZOZ ukierunkowana jest jednak przede wszystkim na zapewnienie jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom stoczni, uczniom szkół przyzakładowych, Hufcowi OHP i wszystkim pracownikom przedsiębiorstw kooperujących, pracujących na terenie stoczni.

W gabinecie dyrektora przychodni Zygmunta Węcławika wisi już schemat organizacyjny ZOZ po obojętnio nowego obiektu. Są na nim i zupełnie nowe poradnie i pracownie, i te które będą się rozwijać nadal. I tak np. najwięcej pacjentów zgłasza się do poradni chirurgicznej. Zdarza się, że jeden chirurg przyjmuje 120 osób dziennie. Planuje się więc zatrudnienie dwóch chirurgów na pełnym etacie.

Wydłuży się tym samym czas pracy tej i wielu innych poradni. Jest to jedno z bardzo istotnych udogodnień dla pacjentów, którzy będą się mogli zgłaszać do lekarza po godzinach pracy.

ROZSZERZY się zakres usług profilaktycznych i leczniczych, m. in. w nowej poradni kardiologicznej, poradni chorób zawodowych, poradni wibracyjnej, poradni geriatrycznej, pracowni fizjologii pracy, pracowni psychologii pracy itd. W dziale metodyczno-organizacyjnym, a konkretniej — w utworzonym tam ośrodku badawczo-naukowym przy współpracy z Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni powstanie m. in. specyficzna mapa schorzeń występujących w stoczni.

Ambitne plany ZOZ realizowane będą przy dużej pomocy zakładu, który już dziś dokłada wielu starań, by przemysłówka jak najlepiej spełniała swoją rolę, by służyła jak najpełniej załodze.

(tur)